

**Protokół Nr XXXVI/21**  
**z XXXVI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 27 września 2021 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji godz. 15.20

W dniu 27 września 2021 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XXXVI sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Agnieszka Kłopotek.

Na wstępie wiceprzewodnicząca sejmiku powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1), marszałka województwa Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa oraz skarbnika województwa Pawła Adamczyka, prezesa Stowarzyszenia Ekosystem-Dziedzictwo Natury w Warszawie Stanisława Kolbusza wraz z panem Markiem Brunka, dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz jednostek organizacyjnych, wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności gości zał. nr 2).

Na podstawie listy obecności wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** poinformowała, że w sesji bierze udział 21 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku powiedziała, że Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego ustanowił rok 2021 rokiem Bronisława Malinowskiego i z tej okazji wyświetlony będzie film „Wybiegać marzenia”.

Dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki **Marcin Drogorób** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo radni. Prezentacja filmu „Wybiegać marzenia”, który jest poświęcony Bronisławowi Malinowskiemu został wyprodukowany przez Beatę Kastner i firmę Mediakultura. Miał premierowy pokaz wczoraj 26 września w Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu. Dziś będzie wyemitowany w Grudziądzkiej Telewizji TVSM a emisja zainteresowana jest stacja TVP Sport. Korzystając z tej okazji chciałbym przypomnieć działania, które już się odbyły w ramach roku Bronisława Malinowskiego. Czwartego czerwca odbył się bieg sztafetowy z Bydgoszczy i Torunia do Grudziądza w rocznicę urodzin Bronisława Malinowskiego. Przed czerwcową sesją radni mieli możliwość uczestniczyć w wernisażu wystawy „Być jak Bronek”. Jest to wystawa mobilna, poświęcona naszemu mistrzowi. Która była i jest prezentowana w miastach i gminach naszego województwa, gdzie odbywały się biegi w ramach Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wczoraj na Osiedlu Strzemięcín w Grudziądzu, na szczytowej ścianie bloku przy ulicy Korczaka 9, gdzie mieszkał Bronisław Malinowski został

odslonięty Mural z jego podobizną. W tym wydarzeniu wzięło udział prawie 1000 mieszkańców. Z kolei w sobotę odbyły się międzynarodowe biegi Bronisława Malinowskiego, w których uczestniczyło ponad 2,5 tys. dzieci, które biegały na dystansach od 500 do 1500 m oraz 700 uczestników biegu głównego na 10 km. Z działań i inicjatyw, które są jeszcze planowane, to otwarcie wystawy stałej poświęconej Mistrzowi Olimpijskiemu z Moskwy w Muzeum im. księdza Władysława Łęgi w Grudziądzu, jest zaplanowany wernisaż na listopad.

Z kolei zebrani obejrzeli film pt. „Wybiegać marzenia”.

Po projekcji filmu pt. „Wybiegać marzenia” wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała: „Myślę wszyscy z przyjemnością obejrzeliśmy ten wzruszający film o Bronisławie Malinowskim. Myślę, że warto zapamiętać, to co powiedział trener, że do rzeczy wielkich nie idzie się na skróty tylko trzeba pokonywać wszystko krok po kroku, szczebelek po szczebelku. Ciężką pracą, wyrzeczeniami, determinacją. I taki właśnie był Bronisław Malinowski. I wiele jego rekordów, które zdobył do tej pory nie zostało pokonanych. Cały czas w wielu wynikach jest cały czas mistrzem, dlatego myślę, że tym przyjemniej słuchamy o naszym bohaterze Bronisławie Malinowskim.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił zmianę porządku obrad polegającą na zmianie kolejności rozpatrywanych punktów:

- punkt 8. rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2021-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 93/21, jako punkt 5.

- punkt 9. rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2021 – projekt zarządu województwa – druk nr 94/21, jako punkt 6.

- punkt 7. informacja o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – przedstawia marszałek województwa Piotr Całbecki, jako punkt 7.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że miałby pytanie do pana marszałka odnośnie zamiaru wsparcia finansowego dla studentów medycyny zatrudnionych w przyszłości w wojewódzkim szpitalu specjalistycznym we Włocławku. Na tej sesji w porządku posiedzenia nie ma. Dodał, że ma prośbę, aby przygotować ten projekt na następne posiedzenie, ponieważ dobrze byłoby, żeby od 1 października takie wsparcie finansowe nazywane popularnie stypendiami mogło być wdrożone. Stąd prośba do pana marszałka.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem powiedział, że lekarzy, pracowników służby zdrowia brakuje we wszystkich praktycznie ośrodkach. A więc nie bardzo rozumie dlaczego stypendia mają się odnosić wyłącznie do Włocławka. To jest rzecz pierwsza. Druga – czy nie lepiej podjąć kroki systemowe, a więc otworzyć kolejny na przykład wydział lekarski, jeden w

Toruniu, drugi w Bydgoszczy. Oczywiście trzeba będzie czekać, ale efekty będą stałe, stabilne w przyszłości.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że ten temat będzie poruszony w sprawozdaniu zarządu. Na pewno będzie na ten temat rozmowa.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do głosowania zaproponowanych zmian poprzez zmianę punktów porządku obrad:

- punkt 8. rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2021-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 93/21, jako punkt 5, wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął,

- punkt 9. rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2021 – projekt zarządu województwa – druk nr 94/21, jako punkt 6; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął,

- punkt 7. informacja o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – przedstawia marszałek województwa Piotr Całbecki, jako punkt 7; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 3a.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z XXXV sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 4). Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie wiceprzewodnicząca powiedziała: „Chciałabym ponowić informację, że rozpoczęły się konsultacje projektu uchwały w sprawie powołania Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz przyjęcia jego statutu. Zgodnie z procedurą wskazaną w uchwale XV/310/15 Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 21 grudnia 2015 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania projektów aktów prawa miejscowego, Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w dniu 8 września podjął uchwałę nr 35/1505/21, w której wyznaczony został termin konsultacji. Rozpoczęły się one 15 września i będą trwały trzy tygodnie – do 5 października br. włącznie. Wspomniana wyżej procedura obejmuje zbieranie opinii organizacji pozarządowych oraz Rady Działalności Pożytku Publicznego. Jest opublikowana na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. Ponieważ zależy nam na tym, by ostateczny kształt dokumentu możliwie jak najpełniej odpowiadał oczekiwaniom społecznym, dodatkowo rozszerzyliśmy formułę konsultacji, tak by informacja o nich dotarła do jak najliczniejszego grona odbiorców

zainteresowanych tematyką młodzieżowego sejmiku i szeroko pojętej aktywności obywatelskiej. W związku z tym Kancelaria Sejmiku w tym samym terminie informuje różnorodnymi kanałami o powstającym dokumencie oraz zbiera opinie dotyczące projektu – m.in. informacja o tym jest opublikowana na stronie internetowej sejmiku. Dlatego serdecznie zachęcam Państwa Radnych do zgłaszania swoich uwag i propozycji, dotyczących zapisów projektu uchwały. Otrzymałicie Państwo drogą mailową informację w tym zakresie. Uprzejmie proszę o wykorzystanie do tego celu załączonego formularza. Pozwoli to na zachowanie precyzji i usystematyzowanie wpływających sugestii i propozycji zmian.

Prosiłabym również, abyście Państwo Radni upowszechniali informację o konsultacjach wśród osób i organizacji zainteresowanych tematyką młodzieżowego sejmiku w swoich środowiskach. Wypełnione formularze należy przekazać do 5 października elektronicznie na adres [e.szymczak@kujawsko-pomorskie.pl](mailto:e.szymczak@kujawsko-pomorskie.pl). Po zakończonych konsultacjach jest planowane zdalne spotkanie, podczas którego zostanie Państwu przekazana informacja podsumowująca wyniki tego etapu procedury. Spotkanie wstępnie planowane jest w tygodniu pomiędzy 11 a 15 października, a o dokładnym jego terminie zostaną Państwo poinformowani w korespondencji”.

Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 5, zał. nr 5a).

Marszałek **Piotr Całbecki** przedstawił informację dot. Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku.

Powiedział: „Wprawdzie wnioskodawcy nie ma podczas naszego spotkania, bo było pytanie o sytuację w szpitalu we Włocławku. Pan radny Rafał Sobolewski takie zobowiązanie nałożył, aby dzisiaj o tej sytuacji porozmawiać. Jedynie tytułem wstępu, kilku słów powiem, że sytuacja jest nie tyle skomplikowana, co dynamiczna, ponieważ tak jak w całej Polsce i u nas w województwie, jest podobnie. Jeśli ogólnie mielibyśmy dokonać oceny jak wygląda stan finansów i kondycja szpitala – to ja mogę to powiedzieć na podstawie sprawozdań jak i też kontroli, która przeprowadziliśmy w szpitalu, że ta sytuacja jest dobra – ona nie jest bardzo dobra. Są rzeczywiście miejsca, w których mamy problemy. Jeśli chodzi o wynik finansowy za zeszły rok państwo wiedzą, że on jest bardzo dobry. Szpital nie ma żadnych zobowiązań. Za zeszły rok wypracował zysk. Również jeśli chodzi o zobowiązania w stosunku do NFZ-et, bo o to pytał pan radny Stanisław Pawlak, jak wygląda ta kwestia. My uważamy, że nie ma żadnych należności. Ryczałt, który był płacony tzw. 1/12 za zeszły rok jest rozliczona według szpitala. Wykonane zostały procedury i uważamy, że tu nic nie może się złego wydarzyć. Więc ten wynik za zeszły rok, myślę utrzymamy. On jest bardzo dobry. Ogólnie przypomnę, że w szpitalu mamy 21 oddziałów, w tym jeden covidowy, główny

blok operacyjny, pięć zakładów. W tej chwili aż 45 pracowni i poradni. Do tego oddział medycyny paliatywnej oraz poradnie domowego leczenia tlenem. Jeśli chodzi o zwieszane oddziały, to rzeczywiście mamy tak sytuację, że do 31 października ze względu na braki kadrowe będzie musiał być zawieszony oddział chorób wewnętrznych i nefrologii. Przy czym należy pamiętać, że to nie jedyny oddział wewnętrzny i nadal będzie funkcjonował jeden z dwóch, które pozostały, więc zabezpieczenie i usługi dla pacjentów będą kontynuowane w tym obszarze. Trudniej jest z oddziałem neurologii. Tu od 1-30 września czyli do końca tego miesiąca, ten oddział nie pracuje. W tym czasie podejmowane były działania, by pozyskać dodatkową kadrę dla tego oddziału. Jest tu z nami pani dyrektor zapytamy jak to wygląda, czy udało się uzupełnić skład. Ale ten miesiąc był niezbędny, aby przede wszystkim dać możliwość wytchnienia pracującym na tym oddziale – niektórzy od 1,5 roku bez urlopów. Co jest oczywiście nie do przyjęcia na dłuższą metę. I też po to ten oddział został zawieszony, żeby wszyscy mogli w tym samym czasie odpocząć i wykorzystać urlopy. Co nie znaczy, że mamy deficytów tym zakresie. Zresztą nie tylko we Włocławku, w Toruniu jest podobnie. Jeśli chodzi o stan zatrudnienia, to 1353 osoby. Jest to bardzo duży zakład pracy. Zarówno kontrakty, jak i umowy o pracę. Formy zatrudnienia są stosowane hybrydowo. W zdecydowanej większości lekarze są na kontraktach. W przypadku pielęgniarek i położnych są to raczej w połowie umowy o pracę i kontrakty. Co jest dziś realizowane w szpitalu? W zeszłym tygodniu odbyła się uroczystość wbicia łopaty pod największą inwestycję od lat, kiedy ten szpital istnieje czyli uruchomiliśmy pierwszy etap wielkiej inwestycji, którą przygotowaliśmy już od wielu, wielu lat a dziś ruszyła. Firma Budimex, która wygrała przetarg zobowiązana jest, aby do 30 czerwca 2022 zrealizować tę inwestycję. Na razie nie mamy żadnych symptomów, aby było inaczej. Ogromny kontrakt – 150 mln zł nie licząc wyposażenia, przeszło 170 mln zł. Przypomnę, że kiedy zostanie ten etap zrealizowany, to ruszy od razu drugi. Polegają te inwestycje na wyburzeniu starego szpitala i budowy nowego. Z tego powodu realizujemy to przedsięwzięcie w dwóch etapach. Inaczej szpital nie mógłby funkcjonować. Do tego warto dodać, że za kwotę przeszło 13 mln zł zostały zrealizowane różne inwestycje przez ostatnie 1,5 roku związane z covidem. To były środki, które szpital pozyskał w ramach naszych programów, ale chyba też częściowo niektórych rządowych, ale to nie w tej skali. Większość pieniędzy pochodzi z naszego Regionalnego Programu Operacyjnego. Za ponad 13 mln zł i remonty, ale głównie wyposażenie zostało zrealizowane. Dodam, że trwa projektowanie zakładu opiekuńczo-leczniczego, parkingu wielopoziomowego, którego nie planowaliśmy pierwotnie realizować w takim kształcie. Dziś wiemy na pewno, że ten wielopoziomowy parking musi powstać, dlatego rozpoczynamy realizację tej inwestycji. Jest prostym projektem nie wymagającym specjalnych działań. I takie decyzje już podjęliśmy, żeby w przyszłym roku szpital miał parking wielopoziomowy. Trwają przygotowania do drugiego etapu. Chciałbym państwa

poinformować o tym, ponieważ docierały do nas wszystkie informacje medialne, że w szpitalu jest zła atmosfera pracy. Zbadaliśmy to metodami antymobingowymi. Nie ma takiej sytuacji. Anonimowe ankiety – więc odwrotnie potwierdziły z punktu widzenia pracowników i personelu tego szpitala, że szpital jest dobrze czy nawet bardzo dobrze prowadzony. Owszem sporo zmian personalnych w między czasie się dokonywało. Z powodów merytorycznych i też personalnych, ponieważ lekarze, pielęgniarki odchodzą ze szpitali. Nie jest to zjawisko tylko dotyczące szpitala we Włocławku. Tak się dzieje w wielu szpitalach. Ale niestety system finansowania publicznej służby zdrowia w Polsce preferuje takie działania. Gdzie ludzie wysokiej specjalizacji migrują do POZ-etów. Po prostu są przeciążeni pracą. A i gratyfikacja finansowa za ich pracę jest dużo, dużo często niższa niż w podstawowej opiece zdrowotnej. Więc stąd te naturalne ruchy. A jeśli do tego dodamy, o czym była już mowa, braki jeśli chodzi o absolwentów w Polsce. Limity kształcenia są wciąż, uważam, zbyt duże. Dziś wiemy już, że w Polsce brakuje 60 tys. lekarzy w systemie a średnia wieku, miałem okazję się dowiedzieć przy okazji zjazdu chirurgów, to 60 lat. Te dwie liczby mówią już same za siebie. My oczywiście będziemy wprowadzać takie doraźne systemowe rozwiązania z poziomu organizatorów naszych placówek – była już o tym mowa – o stypendiach. Tak będziemy je przygotowywali na następną sesję. Jest też prośba do państwa, abyście jako radni włączyli się w tworzenie tego systemu jak on ma działać. Czy wszystkie szpitale czy te, które rzeczywiście cierpią na deficyt najbardziej. Ta dyskusja jest przed nami. Oczywiście proszę o włączenie się w tę rozmowę. To tyle jeśli chodzi o sam szpital. Jeśli chodzi o też taką ważną informację to chciałem przekazać, że został ogłoszony przetarg na wybór wykonawców pasażerskich usług kolejowych. Mam nadzieję, że wkrótce się okaże, że pozytywnie rozstrzygniemy to postępowanie. Z tego co wiem, to pytania trafiają do nas w tej sprawie. Wszyscy trzymamy kciuki, aby to postępowanie zakończyć pozytywnie. Jak państwo wiedzą na ten cel przeznaczaliśmy ok. 110 mln zł. jest to ogromny kontrakt. Ogromna część naszego budżetu. Chcielibyśmy, aby w tym obszarze mieć stabilną sytuację i mam nadzieję, że ten dziewięcioletni przetarg taką sytuację nam da. Dziękuję też za pracę w komisji, w zespole do tych spraw. Ponieważ bardzo dużo państwo wnieśliście merytorycznych uwag, głównie oczekiwań podróźnych i mieszkańców naszego województwa w tym zakresie”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział: „Myślę, że dobrze byłoby, aby pani dyrektor jednak zabrała głos. Przynajmniej ja mam kilka pytań do pani dyrektor. Jeśli można to uważam, że powinna zabrać głos”.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział: „Pan marszałek wspominał tu o atmosferze panującej w szpitalu. Ona uległa moim zdaniem pogorszeniu po zwolnieniu pana doktora Koreckiego z ortopedii. Było to przyczynkiem do wywołania również

do zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Miasta we Włocławku. Gdzie padały nawet sugestie, aby pani dyrektor ustąpiła ze stanowiska. Radni przyjęli stanowisko w tej sprawie. Chciałbym zapytać panią dyrektor, jakie były powody zwolnienia pana doktora Koreckiego, co jak powiedziałem było przyczynkiem do pogorszenia się sytuacji kadrowej, a jednocześnie atmosfery w szpitalu. Drugie pytanie – kilka tygodnie temu na SOR-ze był paraliż przyjmowania pacjentów, czym to było spowodowane? Czy jakimiś kadrowymi czy technicznymi sprawami? Bardzo dużo było niezadowolonych pacjentów związane z tą sytuacją”.

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku **Karolina Welka** powiedziała: „Dzień dobry państwu, jestem Karolina Welka dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku. Szanowni państwo, szanowny panie radny. Jeżeli chodzi o merytoryczne powody rozwiązania umowy z panem doktorem Koreckim, to pozostają one pomiędzy dwoma stronami. To nie jest element publicznej wypowiedzi. Przedstawiłam bardzo dokładnie na spotkaniu, nie indywidualnym, ale zebrała się komisja, która przedstawiła panu doktorowi informacje, na podstawie których ta umowa została rozwiązana. Pan doktor złamał zapisy naszej umowy kontraktowej a szczegóły znane są stronom. I nie jestem upoważniona do tego, aby takie szczegóły przekazywać. Natomiast jeżeli chodzi o atmosferę, to podkreślę jedno, atmosfera to nie jest jeden człowiek. Jeżeli jeden człowiek powoduje tyle zamieszania, że mamy nadzwyczajną Radę Społeczną, Nadzwyczajną Radę Miasta – nie dość tego, jestem dzisiaj na Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. To myślę, że mówi to samo za siebie, jaką sytuację mamy w szpitalu we Włocławku. Na 1356 osób jedna osoba robi tyle zamieszania – myślę, że widzą państwo podstawy decyzji, którą podjęłam. Nie rządzi szpitalem jeden lekarz. Natomiast zamieszanie wprowadził jeden. I tyle mam do powiedzenia w sprawie doktora Koreckiego. Myślę, że jeżeli potrzeba indywidualnych wyjaśnień, to poproszę o indywidualne spotkanie, żeby w tak szanownym gronie, jednak nie przekazywać informacji, które wyszły tylko od jednej osoby – szkoda czasu szanownych państwa w całym województwie dla jednej osoby. Jeżeli chodzi o sytuację w szpitalu – atmosfera, tak jak podkreślił pan marszałek, i moim zdaniem – nie jest zła. Atmosfera jest na tyle dobra, że współpracujemy ze sobą z całą kadrą medyczną. Podkreśla to obecność kadry medycznej na Radzie Społecznej, obecność kadry medycznej na Radzie Miasta i obecność kadry medycznej i wypowiedzi na indywidualnym spotkaniu z Marszałkiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego panem Piotrem Całbeckim. Kadra medyczna wypowiedziała się na temat współpracy ze mną wprost na tych spotkaniach, a także w indywidualnej ankiecie – bardzo indywidualnej, uważam, że bardzo merytorycznej i bardzo wybiórczej – takiej, że nie można niczego zarzucić, przeprowadzonej przez Urząd Marszałkowski w naszym szpitalu. Jeśli życzą sobie państwo indywidualnych wyjaśnień, to poproszę po prostu o indywidualne

spotkanie i będę bardziej szczegółowo to wyjaśniać. Wydaje mi się, że przekazanie informacji o jakichkolwiek zaburzeniach w komunikacji między kadrą medyczną a dyrekcją są czystym zagraniem jednej osoby, co potwierdziło kilka ostatnich tygodni, łącznie z wypowiedziami dużej części kadry medycznej, która ze mną współpracuje, bo ciężko powiedzieć o osobach, które widzimy tylko na korytarzu. Natomiast, ci którzy ze mną współpracują wiedzą jak to się robi. Szpital nie jest dla dyrektora, szpital jest dla pacjentów. Zadaniem dyrektora jest takie zorganizowanie pracy dla kadry medycznej, aby ta kadra mogła udzielać świadczenia pacjentom. Takie jest nasze zadanie jako dyrekcji i wszelkie zaburzenia muszą być usuwane, aby cała reszta mogła spokojnie pracować. Jeżeli chodzi o sytuację związaną z systemem, to szanowni państwo, my informację o tym, że w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym jest 50 osób – myślę, że każdego zastanawia dlaczego jest 50 osób jest w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Czy 50 osób, było konieczne, aby się w tym Szpitalnym Oddziale Ratunkowym znalazło? Proszę mi wierzyć, że połowa z tych osób nie powinna się znaleźć na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. To jest pierwsza sprawa. Nie została poprawnie obsłużona przez podstawową opiekę zdrowotną. Nie znalazła w niej pomocy w ambulatoriach. Przyszła do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Wystarczy otworzyć strony internetowe i poczytać, co dzieje się w Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych. I nie przez covid, tylko od lat. I w izbach przyjęć, gdzie pacjenci nie mając odpowiedniej opieki podstawowej oraz w ambulatoriach dostępu do odpowiedniej diagnostyki na czas, szukają po prostu pomocy tam, gdzie są jeszcze lekarze. W dużej ilości, w szpitalach, w izbach przyjęć, w SOR-ach. I tak niestety wygląda nasza ochrona zdrowia. W związku z tym ilość pacjentów nie przeraża nas, bo to jest tylko część. 150-200 osób to taki standard dla lekarzy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego jak sama nazwa mówi. Dokumenty są w tym zakresie. Narodowy Fundusz Zdrowia też wie o takich sytuacjach. Ministerstwo Zdrowia wie. A Szpitalne Oddziały Ratunkowe starają się sobie radzić jak tylko mogą. Awaria systemu była spowodowana awarią Internetu. A niedziałający Internet powoduje, że systemy po prostu wysiadają. W części funkcjonujemy w elektronicznej dokumentacji medycznej. Natomiast przepisy, które nas do tego zobowiązują, nie mówią o tym skąd mamy wziąć pieniądze, chociaż na rozbudowę sieci: zabezpieczenie stacji roboczych; edukację w tym zakresie; serwery, itd., itd. Oczywiście szpital zdobył na to pieniądze. Nie ma tutaj najmniejszego problemu. Natomiast awaria systemu spowodowała zawieszenie sieci. Ale w takich sytuacjach przechodzimy, proszę państwa, na wersję papierową i obsługa w SOR-ze była kontynuowana. Żaden pacjent nie ucierpiał. Pacjenci, którzy wymagali opieki natychmiastowej tę opiekę uzyskali w szpitalu. Wszystkie urządzenia działały, laboratorium działała, diagnostyka obrazowa działała – nikomu nic się nie stało. Tutaj mam tylko tyle do tego komentarza. Natomiast takie sytuacje się zdarzają jak w każdej jednostce. Działając we współpracy z różnymi zabezpieczeniami sieci informatycznej.



Bywają awarie – trzeba być na to przygotowanym w tak sposób, aby pacjenci Szpitalnego Oddziału Ratunkowego byli zabezpieczeni”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział: „Pani dyrektor, oczywiście jeżeli Pani nie może ujawnić przyczyny rozwiązania stosunku pracy czy rozwiązania kontraktu z panem doktorem, to prosiłbym indywidualnie na piśmie albo o spotkanie, żeby wyjaśnić tę sprawę”.

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku **Karolina Welka** powiedziała: „Pan doktor nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę tylko kontraktu – umowa cywilnoprawna na podstawie konkursu”. Zaprosiła pana radnego na spotkanie.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem powiedział: „Pani przewodnicząca, uprzejmie proszę o ukrócenie tej formuły, która z sejmiku robi targowisko. To nie jest ta forma naszej pracy. Również apeluję do pana radnego, aby nie namawiał pani dyrektor do łamania prawa. Tak postępować nie można. Są organy statutowe szpitala i niech one te problemy załatwiają”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** podziękowała za uwagę. Dodała, że pan radny Wojciech Jaranowski miał prawo zadać takie pytanie i uzyskał odpowiedź. Temat został wywołany na poprzedniej sesji sejmiku, więc było zobowiązanie do tego, aby szeroką informację i odpowiedzi udzielić.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział: „Szanowni państwo. Korzystając z tego, że pani dyrektor jest tu z nami, chciałem pogratulować wyniku za ubiegły rok, bo szanowni państwo, Włocławek zawsze był w ogonie szpitali, a dzisiaj za ubiegły rok możemy patrzeć z podziwem, bo jest taka różnica. Rozumiem panią dyrektor, że jak ktoś robi porządki, to jest wtedy niedobry. I oby we Włocławku tak dalej było i życzę pani jak najlepiej. A do pana marszałka mam takie pytanie, bo myślę, że w Szpitalu Wojewódzkim w Toruniu wynik jest nieciekawym. Covid spowodował, że duże pieniądze sływały do szpitali i one sobie jakby poradziły. Częściowo dostałem odpowiedź, bo to zależy, ile na kontraktach jest pracowników, a ile na umowach o pracę. To jest główna przyczyna tych różnych wyników. Ale pan marszałek tak ochoczo mówi, że parking zbudujemy, coś jeszcze – rozumiem, że wszystko jest potrzebne, ale czy pieniądze na to są zabezpieczone w budżecie, czy to z Inwestycji Medycznych będziemy robić? Chyba dwa lata temu byliśmy w szpitalu jako Komisja Rewizyjna i wynikało, że to się zbliżało do końca, a tu okazuje się, że końca nie widać. Chciałbym się dowiedzieć jakie są plany na następne lata i kiedy to skończymy?”

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku. Zacznę może od starego powiedzenia, że nigdy nie jest tak źle, jak o Tobie mówią, ale nigdy nie jest tak dobrze, jak o sobie sądzisz. I ta prawda gdzieś leży po środku, panie marszałku. Stąd wystawianie laurek włocławskiemu szpitalowi, a szczególnie pani dyrektor wymaga

jednak głębszej dyskusji. Myślałem, że ten punkt na wniosek pana radnego Rafała Sobolewskiego znajdzie się w porządku obrad posiedzenia, gdzie będziemy mogli się do niego lepiej przygotować i dłużej dyskutować. Ale jeżeli to polega na takim spłyceciu, to ja chcę jednak powiedzieć bardzo krótko, bo wiele na ten temat mówimy i piszemy do siebie, a zmian pozytywnych w zarządzaniu szpitalem nie ma. Punkt pierwszy – ankieta. Jest ona bardzo mądrze przygotowana z naukowym opracowaniem 30 punktów i nikt nie udzielił do końca odpowiedzi kto był i w jaki sposób typowany do udzielenia odpowiedzi z ponad 1300 pracowników. Odpowiadało, nie wiem, jedni mówią 150 osób, czytam w niektórych pytaniach 80 osób. To jest mało reprezentatywne spojrzenie. Po drugie lekarze – bardzo ważna sprawa. Jak nie będzie lekarzy, nie będzie usług medycznych, nie będzie pacjentów, ale i nie będzie przychodów dla szpitala. Jeżeli w statystyce podajemy lekarzy dyżurantów, którzy przyjeżdżają i odjeżdżają po dyżurze, a nie rozliczamy się z kadry na stałe zatrudnionej, to nie mamy jasnego obrazu. I nie wiem, jeśli ludzie mówią tak, pacjenci, że brakuje 60 lekarzy we wrocławskim szpitalu, że przez rok odeszło 40 lekarzy. To czy to jest dobra sytuacja czy to jest zła sytuacja? Sprawa trzecia – pan marszałek na mój wniosek, przychyliła się do tego, żeby jednak wzmocnić nabór młodej, wykształconej kadry. Muszę wyrazić zdanie przeciwne w stosunku do mojego kolegi Romana Jasiakiewicza, bo szpital we Wrocławku jest w całkowicie innej sytuacji niż pozostałe szpitale czy to w Bydgoszczy czy w Toruniu. A po drugie, chcielibyśmy zrobić program pilotażowy w tym zakresie – jak to się rzeczywiście przyjmie. Objęcie całego województwa, wszystkich szpitali nic nie zmieni w szpitalu we Wrocławku, bo kto będzie miał do wyboru Toruń czy Bydgoszcz, to wybierze te miejscowości a Wrocławek znowu zostanie z tyłu. Tym bardziej, że władze samorządowe Wrocławka bardzo współpracują ze szpitalem. Czego dowodem jest zapewnienie puli mieszkań dla tych stypendystów, którzy chcieliby osiedlić się po ukończonych studiach we Wrocławku. To jest ten dodatkowy plus. Więc jeżeli mamy możliwość mieszkaniową i wesprzemy, nie wiem jakimi środkami, co miesiąc studenta czwartego, piątego, szóstego roku to mamy możliwość, że za dwa, trzy lata do nowo budowanego szpitala, czego nikt nie kwestionuje we Wrocławku, przyjdzie też kadra. Bo po co będą wystawione budynki za ponad 160 mln zł, skoro nie będzie komu w tych budynkach pracować. Stąd nie można tego widzieć czarno-biało, tylko trzeba rozważyć wszystkie aspekty sprawy. I przyjąć taki schemat działania, tu u nas na poziomie województwa, żeby ten szpital wrocławski rzeczywiście był szpitalem na poziomie wojewódzkim. Bo jeśli dziś usłyszeliśmy, że będzie od 1 października zawieszony kolejny oddział, to kogo my mamy w tym Wrocławku leczyć? To nie tylko, że zawieszamy i może odwiesimy, tak jak z neurologią – pewnie już jej nie odwiesimy. Tak jak z innymi oddziałami, które były likwidowane, zawieszane i już nie wróciły, tak jak np. chirurgia dziecięca (wiceprzewodniczącą zwróciła uwagę radnemu na czas wypowiedzi). Już kończę pani przewodnicząca, ale myślę, że są to tak ważne sprawy, i oby dzisiejsza sesja,

zgadzam się z radnym Romanem Jasiakiewiczem, nie była laurką dla włocławskiego szpitala działającą w odwrotną stronę. To, że sesja Rady Miasta się odbyła we Włocławku, panie marszałku, to jeszcze bardziej podzieliła społeczeństwo Włocławka w sprawie sytuacji we włocławskim szpitalu. Bo nie może być tak, że na sesję przychodzą tylko zwolennicy pani dyrektor, że występują te same osoby ciągle wobec pani dyrektor, które może mniej są związane z Włocławkiem. A my byśmy chcieli, aby te osoby były na stałe powiązane z Włocławkiem. I pan radny Wojciech Jaranowski ma rację, bo w odpowiedzi pana marszałka na moją interpelację o sytuacji w szpitalu miesiąc temu, pan marszałek napisał: „Zatrudnienie na stanowisku zastępcy dyrektora ds. leczenia pana doktora Jacka Koreckiego stwarza szansę dla włocławskiego szpitala”. A co się stało w między czasie? Pan Jacek Korecki składa rezygnację, bo mówi, że nie może się z panią dyrektor domówić, a za dwa tygodnie pani dyrektor rozwiązuje z nim kontrakt. I nie można tego ukrywać, jak mówi pan radny Wojciech Jaranowski, bo to nie jest normalne działanie. Że z tej funkcji po trzech miesiącach wyrzuca się lekarza ze szpitala, szefa ortopedii. Szanowni państwo, jeżeli tak mamy rozmawiać, to musimy, pani przewodnicząca, odbyć odrębną sesję. Bo to nie jest zamknięcie i powiedzenie tak lub nie według słów, którymi zacząłem swoje wystąpienie. Sprawa Włocławka wymaga bardziej dogłębnego i obiektywnego zbadania. O czym była także mowa na Komisji Rewizyjnej, gdzie pan przewodniczący Marek Hildebrandt zabrał dzisiaj głos w tej sprawie odnośnie szpitali. Bardzo proszę o obiektywną ocenę, a nie wzajemne nakręcanie się stron w tej sprawie”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przypomniała o czasie wypowiedzi, który wynosi 3 min.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowna pani dyrektor. Najpierw chciałem pogratulować podobnie jak pan przewodniczący Marek Hildebrandt, bo kieruje pani placówką, która bodajże jako jedna z nielicznych nie generuje długów. I chwala za to, dlatego że nie jest to prosta sytuacja, żeby bilans był dodatni. Tym bardziej, że jak porównujemy inne placówki wojewódzkie, to wiemy, że generują długi. Chciałbym podzielić się taką refleksją po pani wypowiedzi co do SOR-u. Ma pani rację, że często jest wiele takich przypadków, że powinny być załatwione przez podstawową opiekę zdrowotną. To jest jedna strona medalu, ale z drugiej strony, jeśli przychodzą pacjenci, to nie przychodzą do foyer hotelu czy do recepcji, ale potrzebują pomocy. Mimo wszystko jednak apelowałbym o to, żeby jeśli już ludzie się zjawiają, chorzy, potrzebujący, często w dramatycznych sytuacjach, odesłani z podstawowych jednostek ratujących zdrowie, to chociaż w minimalnym stopniu, ale żeby im pomóc i udzielić świadczenia medycznego. To jest również jeden z elementów świadczenia SOR-u. Wiem, że od strony logistycznej nie jest to wcale łatwe, dlatego że wymaga to większej przepustowości kadry, tak lekarzy jak i ratowników, ale w dobie permanentnego braku dostępności do służby

zdrowia, apelowałbym tu do pani dyrektor. Tak jak mówię, wiem, że nie jest to rozwiązanie systemowe, ale mimo wszystko ludzie gdzieś muszą być leczeni w imię odpowiedzialności i holistycznego podejścia do człowieka – moja prośba jest taka, żeby mimo wszystko tych ludzi nie odsyłać. Co do doktora Koreckiego, to miałbym pytanie, czy w związku z odejściem pana ordynatora oddział ortopedii funkcjonuje normalnie? Jaka była migracja lekarzy w 2021 r.? Czy jest szansa na to, żeby tak potrzebną neurologię przywrócić w tym regionie województwa?”

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Co do ostatnich pytań pana radnego Przemysława Przybylskiego, poproszę panią dyrektor. A co do kwestii pytań w ankiecie i jak została ona przeprowadzona – pana sekretarza, bo to on odpowiadał za przeprowadzenie tego badania. Ogólnie – ja nie będę się już w tej sprawie odzywał. Włocławek potrzebuje spokoju i rytmicznej pracy. I myślę, że dobry początek był panie Stanisławie jak wbijaliśmy łopatę. I tak będzie. I naprawdę dajmy pracować. Zarówno pani dyrektor ale przede wszystkim załodze i wszystko będzie dobrze. Poproszę pana sekretarza do mównicy i wyjaśnienie jak została przeprowadzona ta ankieta. Wzbudza ona wiele pytań a uważam, że należy się odpowiedź w tej sprawie, żeby te pytania radnych rozwiązać”.

Sekretarz województwa **Marek Smoczyk** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo radni. Kontrolę przeprowadziliśmy. To była kontrola ankietowa. Została przeprowadzona w jednym dniu. Poinformowani zostali wszyscy pracownicy, że taką ankietę będziemy przeprowadzali i żeby z każdego oddziału przynajmniej 10-15 proc. osób zatrudnionych w każdym oddziale poddało się tej ankiecie. Praktycznie ankietą objęliśmy 140 osób zatrudnionych w szpitalu we Włocławku. Można powiedzieć, że ankieta była praktycznie spontaniczna, ponieważ my staraliśmy się nie wyznaczać oczywiście osób, które powinny poddać się tej ankiecie. Jak również zespół audytorski kontrolny, który to przeprowadził nie zna wszystkich pracowników czyli praktycznie nie zna nikogo, jeżeli chodzi o zatrudnione osoby z poszczególnych oddziałów. Dostaliśmy listy i jak gdyby sami sugerowaliśmy, kto powinien podejść do wypełnienia tej ankiety. Były opracowane pytania, praktycznie był przygotowany przegląd całości funkcjonowania szpitala łącznie z stosunkami międzyludzkimi, finansowaniem czy zasadami funkcjonowania szpitala. I został osiągnięty taki wynik, że 75 proc. osób ankietowanych wypowiedziało się w sposób można powiedzieć pozytywny, co do jakości zarządzania szpitala, co do stosunków międzyludzkich a 25 proc. w sposób nie tyle negatywny, bo można powiedzieć, że ocen negatywnych takich wprost negatywnych może było ok. 10 proc. Reszta, pozostałe 15 proc. to były odpowiedzi, ocena negatywna, ale w poszczególnych tematach. Ta ocena była bardziej neutralna niż negatywna. Jeżeli chodzi o wypełnianie tej ankiety, to pracownicy przychodzili i w naszej obecności wypełniali, ankieta była anonimowa. Tak, jak powiedziałem, spontanicznie te osoby się angażowały, ponieważ kilka bądź nawet

kilkanaście nawet osób przyszło z własnej inicjatywy. Zapytały czy mogą wypełnić tę ankietę. Kto chciał wypełnić ankietę mógł tę ankietę wypełnić. Później zrobiono podsumowanie. Z podsumowaniem tego badania został zapoznany pan marszałek, z tego co wiem, pan radny Stanisław Pawlak otrzymał podsumowanie z przeprowadzonego badania. To badanie pokazało, że stosunki międzyludzkie, jeżeli chodzi o szpital układają się w różny sposób. I pionowo i poziomo. Ale w większości osoby, z którymi się jeszcze bezpośrednio rozmawiało, po nazwisku nie mogę powiedzieć, bo nie znam tych osób, ale większość tych osób uznało, że ta ankieta powinna pokazać obraz faktycznie co się dzieje, jak dać również szansę na to, co pan marszałek powiedział, na uzyskanie spokoju, a przede wszystkim ewentualnie wskazanie, w jakich kierunkach mogą być przeprowadzone nazwijmy to czynności naprawcze. Ale ogólnie ankietę pokazała, że większość z pracowników uważa, że jeżeli chodzi o zarządzanie i funkcjonowanie szpitala, to można powiedzieć, że idzie to w dobrym kierunku”.

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku **Karolina Welka** powiedziała: „Szanowni państwo. Zeszły rok to był rok covidowy. Stu pacjentów za miast pięciuset pacjentów. Pytanie, jak żyć w takim momencie, jak zapłacić za kadrę medyczną, która cały czas w szpitalu funkcjonuje. Każdy ze szpitali borykał się dokładnie z tymi samymi problemami. Pamiętajmy, że wszyscy byliśmy oddani do dyspozycji zarządzania kryzysowego przy wojewodzie. I to wojewoda decydował co de facto możemy robić, czego nie możemy robić. Natomiast Narodowy Fundusz Zdrowia decydując się na współpracę w tym całym okresie informował nas o tym. Szanowni państwo, na odpowiedź jak macie utrzymać szpitale, informował nas o tym, że mamy korzystać z tzw. 1/12 kontraktu. Nie jestem osobą, która chciałaby przyjąć jakiegokolwiek laurki, bo zarządzanie w tym czasie było tak strasznie trudne, że tylko chyba dyrektorzy szpitali i kadra, która musiała w tych szpitalach pracować wiedzą, jak w 24 godziny zrobić, żeby szpitalny oddział zamienić na oddział covidowy, jak leczyć pacjentów, których zazwyczaj leczymy, a nie tylko że tak powiem, trzymamy do czasu kiedy godnie mogą umrzeć. To naprawdę był czas, którego dzisiaj podsumowywanie i mówienie o tym czy mamy dodatnie czy ujemne wyniki, dlaczego żeśmy to pobrali czy nie pobrali – pytanie, czy wszyscy mieliśmy iść do domu, bo takie są również zarzuty, że owszem szpital korzystał z 1/12 tzw. ryczałtu. Czy będzie się musiał z tego rozliczyć czy nie będzie musiał. Dzisiaj wiemy, że są faktury wystawiane szpitalom za utrzymanie szpitala w czasie covidu. Pytanie – jak mieliśmy utrzymać szpitale i zapłacić szpitalnej kadrze medycznej za tę gotowość codzienną 24-godziną w momencie, kiedy nie było pacjentów w szpitalach i nie mogliśmy wykonywać swojej działalności – wszyscy siedzieliśmy w domach, zamknięci – nie mówiąc już o POZ-ach, które również tak funkcjonowały. Nie jestem dumna z tego co się działo, bo nikt nas nie uczył zarządzania kryzysowego. Wszystko jest w danych finansowych sprawdzonych przez biegłych. A pytania

do NFZ-et, jak mamy to rozliczyć – były inne odpowiedzi na koniec roku i myślę, że na nagraniach ze spotkań z wojewodą są te odpowiedzi takie, że – *śłuchajcie nie martwicie się dzisiaj o pieniądze, szpitale trzeba utrzymać, bo szpitale muszą ratować ludzi, potem się będziemy zastanawiać co z tym zrobić*. Dzisiaj co robimy? Dostajemy faktury. Za to, że utrzymywaliśmy kadrę medyczną szpitali i to w pełnej gotowości, a teraz będzie trzeba oddać to z odsetkami? Bo mamy tzw. jak to zostało określone dług pacjencki. Także, tak wygląda sytuacja, myślę, wszystkich szpitali. Akurat naszego troszeczkę inaczej, bo korzystaliśmy z 1/12 ryczałtu, który jest rozliczany w czasie i jest bezterminowy jak na razie. Ale sam Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma zielonego pojęcia w jaki sposób „ugryść” rozliczanie teraz tych pieniędzy, bo przekazano pieniądze, z których nic nie wynikało oprócz tego, że szpitale i kadra medyczna była do dyspozycji wszystkich pacjentów. Niby nic, prawda? Natomiast, zacznę od tego zarzutu 40-60 lekarzy – ja bardzo poproszę o listę tych lekarzy, że w ciągu ostatniego roku odeszło 60 czy 40 lekarzy. Ja poproszę listę. Odniosę się do każdego nazwiska na tej liście, bo ja jej stworzyć nie jestem w stanie. Za moment ktoś powie – 100, 200, 300 – kto da więcej? Ja poproszę o listę nazwisk odniosę się do każdej osoby, jak to wygląda. Więc bardzo poproszę najpierw o potwierdzenie co to są za ludzie, a ja się do nich odniosę. Żeby przestać szerzyć taką panikę – *60 lekarzy*. Było już 70., 30., 40., 20. – nie wiem ilu. Bardzo poproszę o nazwiska, a ja się do tego odniosę. I przestaśmy mówić, że 40. czy 60. lekarzy odeszło ze szpitala we Włocławku – bo jest to nieprawda. Więc poproszę o tę listę i mam nadzieję, że ją dostanę. Jeżeli chodzi o ortopedię, to ortopedia działa w tej chwili bardzo dobrze. Ma nowego kierownika wybranego przez zespół. I zespół osobiście podziękował za to, że takie zmiany nastąpiły. Zespół pracuje spokojniej, kompetentnie, ma swoje plany i nie ma żadnego zagrożenia dla oddziału ortopedii, co zostało już nie raz podkreślone. Jeżeli chodzi o mówienie o tym, że za mną są osoby, które nie są z Włocławka, że to cały czas te same osoby. Słyszeliśmy już w wypowiedziach, że są to klakierzy, że inteligencja z tego szpitala już odeszła – takie sytuacje są wypowiedzane przez polityków, szanowni państwo, względem kadry medycznej. 90 proc. tej kadry to są włocławianie. To są ludzie, którzy pracują w tym szpitalu od lat. Którzy słuchając takich słów i usłyszą to też dzisiaj, zastanawiają się jak w ogóle można do nich w taki sposób mówić. Powiem tak, to co przytoczył nasz pan mecenas na Radzie Miasta – to skoro nie chcemy osób z zewnątrz i one nie są pożądane, to po co budujemy te mieszkania? Po co budujemy te mieszkania i zapraszamy kogoś? „Przyszła ekipa z zewnątrz” – skoro tak bardzo nie chcemy, skąd mam pozyskać kadrę na neurologię? W piątek otrzymałem dopiero zgodę wojewody na zawieszenie oddziału neurologii, gdzie jest zacytowany nasz pan konsultant wojewódzki, gdzie jest wprost napisane, że jest nieodzownym faktem zamykanie oddziałów neurologii z powodu braków kadrowych, z powodu braku neurologów w naszym województwie. Skąd mam wziąć neurologów, skoro w Toruniu już ich nie ma – w Szpitalu Zespolonym,

w Grudziądzu – nie ma, został tylko oddział neurologii, nie ma udarów. Jeszcze się trzymaliśmy jakiś czas, a mieliśmy się trzymać do czasu, kiedy pootwierają się te oddziały – nie otworzyły się. Cóż, ja mam na liście w tej chwili ponad 10 nazwisk nowych osób z Łodzi. Z Łodzi, z Wielkopolski, gdzieś z Wrocławia. Mam ich zaprosić? Czy mam im powiedzieć: szanowni państwo idźcie sobie, bo jesteście nie stąd. Ksenofobia wrocławska jest niesamowita. I proszę mi wierzyć, mogę pokazać w informacjach, które mi są przekazywane przez te osoby zewnątrz, jak jestem w stanie w ciągu jednej takiej wypowiedzi stracić kilka dyżurów osób z zewnątrz, bo nikt w taki sposób nie chce przyjechać nam pomóc. Jesteśmy na peryferiach województwa – jedyny SOR w promieniu 70 km. Ktoś kto mieszka w Toruniu, w Bydgoszczy nie jest w stanie sobie wyobrazić co się dzieje u nas. To jest naprawdę miasto, które potrzebuje wsparcia. Był drugi SOR w Lipnie, dlaczego go nie ma? Jakos nikt się nad tym nie zastanawia? Dlaczego nie ma drugiego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w tak dużej części województwa? Dlaczego mamy 1600 miesięcznie odmów hospitalizacji pacjentów, którzy nie mieli nawet po co przyjść do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. 150 osób obsługiwane przez dwie osoby. To są liczby, które są ogólnodostępne. To nie jest tam jakaś wymyślona statystyka. To jest bardzo trudny obszar. Niestety znikąd pomocy. Jeszcze cały czas tego typu informacje na zewnątrz przekazywane, które powiem szczerze, nie ułatwiają mi rozmów. Ostatnio z Bielska-Białej pan doktor, który do mnie dzwonił, na koniec rozmowy powiedział: *teraz proszę mi powiedzieć o tych państwa jakichś tam problemach w szpitalu, o tych awanturach*. Cóż mogę powiedzieć. Przed szlabanem – owszem, za szlabanem szanowni państwo, jest bardzo ciężka, trudna praca. I tak to wygląda w każdym szpitalu. Jesteśmy jeszcze w czasie pandemii. Już każe się nam mobilizować, a jednocześnie rozlicza się nas, czy jesteśmy z Włocławka czy nie z Włocławka, łącznie z ksenofobicznymi wypowiedziami pt. *że pani nie jest z Włocławka i pani Włocławka nie czuje*. Powiem tak, ja kilka godzin spędzam w Toruniu a resztę we Włocławku, łącznie z weekendami. Nie wiem, czy osoby mieszkające we Włocławku pracujące w innych miejscowościach, oby nie miały takich samych zarzutów. Mniej spędzają czasu w tym Włocławku niż ja. Tak to wygląda – zarządzanie szpitalem we Włocławku. Jest to trudne. Kadra wierzy w to, że wspólnie damy radę. I proszę mi wierzyć potrzebny jest właśnie – spokój. Po prostu spokój, nie komentowanie. Bo jak na razie to źle wypowiadają się o nas politycy, natomiast nie kadra szpitala. Kadra szpitala z otwartymi ramionami przyjmuje każdego, kto chce pomóc, każdego lekarza, pielęgniarkę, ratownika, opiekuna. A jeżeli nie podoba się lekarz, tym razem blondynka w szpitalu, prawda, kobieta – można jeszcze parę gorzkich słów powiedzieć. Ja pochodzę z Łodzi. I cóż w związku z tym? Podobno jesteśmy obywatelami świata, tak? Więc bardzo proszę o spokój wokół Włocławka. Jeśli będą jakieś indywidualne pytania, to myślę nadal, mimo wszystko, że takie miejsce i czas państwa radnych dla szpitala i wywołanej afery przez jedną osobę naprawdę szkoda państwa czasu

na to, a ja zapraszam do siebie, bo jak na razie na moje zaproszenie przyszła tylko jedna osoba. Indywidualna rozmowa – jedna. A osób zainteresowanych, krytykujących i mających uwagi jest naprawdę bardzo dużo. Jeśli mogę czymś służyć to uprzejmie zapraszam, jestem i mogę odpowiedzieć – zaprasza do Włocławka”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że ma nadzieję, że sytuacja się wyciszy i szpital będzie funkcjonował normalnie i służył przede wszystkim pacjentom, bo po to jest ten szpital. Poprosiła o zamknięcie już listy mówców.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Pani dyrektor, chciałem jeszcze zapytać o oddział ortopedii czy jest to lekarz z zewnątrz szpitala czy z wewnątrz, który kieruje teraz oddziałem?”

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku **Karolina Welka** powiedziała: „Jeśli chodzi o osobę, która pełni w tej chwili obowiązki, bo konkursu jeszcze nie było na kierownika oddziału ortopedii, będzie taki konkurs, w tej chwili jest to pan doktor nauk medycznych Wojciech Kaszewski, który współpracuje z oddziałem od lat. Nie mieszka we Włocławku. Zresztą jak duża część. (radny powiedział, że to nie jest istotne). Jest to współpracownik szpitala, długoletni i wskazany przez cały zespół ortopedów, którzy sami go wskazali jako tę osobę, która ma tę funkcję w tej chwili pełnić do czasu konkursu”.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Intencja mojego pytania była, czy po prostu są świadczone usługi ortopedyczne planowe i doraźne, czy zespół pod jego przewodnictwem współdziała. Tylko tyle. Jeśli tak to bardzo dziękuję”.

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku **Karolina Welka** powiedziała: „Nie ma tutaj żadnych problemów. Dyżury są zabezpieczone. Właśnie zatrudniamy kolejnych dwóch dyżurantów, żeby wesprzeć ten zespół, który de facto od lat składał się z takich samych osób”.

Radny podziękował za odpowiedź. Wiceprzewodnicząca sejmiku poprosiła o krótkie już wypowiedzi.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział: „Tak, bardzo krótko pani przewodnicząca. Bo pani dyrektor, troszeczkę tutaj zaatakowała pana radnego Pawlaka, że podaje nieścisłe dane dotyczące odejść lekarzy. To powinna pani mieć takie zestawienie, kto odszedł, kto został przyjęty. Ja bym o taką listę poprosił, oczywiście niekoniecznie nazwiskami, wiadomo, chodzi tylko o liczbę – ile za pani kadencji zostało nowych lekarzy przyjętych a ile odeszło. Z różnych powodów oczywiście”.

Radny **Leszek Pluciński** powiedział: „Pani dyrektor, ja tylko chciałem pogratulować wyjątkowej sprawności w tych bardzo trudnych czasach, o których niektórzy już chyba nie chcą albo nawet nie potrafią sobie wyobrazić, co się w szpitalach w tym ostatnim półtora roku działo. Dziękuję za dyspozycyjność. Dziękuję za dostępność. Ten czas pandemii



obnażył wszystkie słabości naszej ochrony zdrowia – systemowe. Szczególnie finansowe i kadrowe. Na które oczywiście dyrektor nie ma większego wpływu. To nie jest pod możliwościami dyrektora. Zamykaliśmy w ciągu ostatniego roku kilkadziesiąt oddziałów szpitalnych. Zamykaliśmy całe szpitale. I będziemy nadal zamykać, bo sytuacja kadrowa się nie poprawi w najbliższych latach. Ważne, żeby te ograniczenia, te zamknięcia nie odbywały się chaotycznie, tylko według jakiegoś planu. Żeby maksymalnie ograniczyć, maksymalnie zmniejszyć ryzyko ograniczenia dostępności. A żeby już nie przedłużać, takie szczegółowe dyskusje, to proszę naprawdę przenieść na poziom Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia, Komisji Budżetu i Finansów – bardzo chętnie podyskutujemy. To nie jest najlepsze miejsce na takie szczegółowe dyskusje. I radnym z regionu Włocławka jednak proponuję, żeby bardziej się skupili na tym, jak pomóc pani dyrektor, a nie jak ją podszczypywać i rozliczać z personalnych decyzji”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Ja chciałem tylko, dokładnie o to samo poprosić, o co prosi pan radny Leszek Pluciński. Od tego jest Rada Społeczna, pan przewodniczący Sławomir Kopyś, i państwo, którzy tworzą Radę Społeczną i wiem, że o takich rzeczach rozmawiacie na niej, a tutaj się znów wałkuje to samo zupełnie bez sensu. Bardzo proszę, żeby uporządkować. Spokój to znaczy uporządkowanie sytuacji. I aby nie wprowadzać chaosu. Od tego są organy – te, które mają prawo kontrolować, monitorować, sprawdzać. I jeśli wtedy są sytuacje, które nas niepokoją – przenosimy je na inny szczebel. Dziękuję za ten głos. Laurki – proszę państwa, tak trzeba dawać laurki lekarzom i dyrektorom tych szpitala, którzy w tych skrajnych sytuacjach ratują nam życie. Od tego my jesteśmy jako trybun ludowy, żeby dziękować tym ludziom za ich postawę, a nie ich karcieć”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Postaram się też już bardzo krótko. Też przyłączam się do głosu pana radnego Leszka Plucińskiego, bo przez cały okres covidowy miałem przyjemność obserwować ciężką pracę pani dyrektor. Wtedy, kiedy rzeczywiście zarządzanie kryzysowe w zasadzie decydowało o tym, jak mamy zarządzać naszymi szpitalami. I w jaki sposób zajmować się pacjentami. Pani dyrektor tu wniosła wiele, muszę powiedzieć i była jednym z aktywniejszych dyrektorów, która wiele problemów podpowiedziała, jak rozwiązać i rozwiązała na pewno u siebie. I muszę powiedzieć, że od czasu jak jestem radnym wojewódzkim, a to już sporo lat, to w zasadzie poza formalnymi różnymi naszymi obowiązkami, dyskutujemy wyłącznie o dwóch szpitalach. Pierwszy to szpital w Grudziądzu, który poważne problemy finansowe przechodził. Drugi to był szpital we Włocławku, który przechodził według mnie wcale nie problemy finansowe, najważniejsze, tylko tam wiecznie były jakieś kłopoty nazwijmy je społeczno-organizacyjne. I wydaje się, że po raz pierwszy szpital we Włocławku jest na dobre drodze do rozwiązania tego. Ja muszę powiedzieć, że dziwię się tym osobom, szczególnie z Włocławka, które rzucają kamienie pod koła, tak jakby przeszkodzić temu, że wreszcie zaczyna się w tym Włocławku

układać. Nie będą się w ogóle wypowiadał na ten temat, tylko pani dyrektor zasygnalizowała, bo nie miałem o tym pojęcia, czy tam lekarze czy pielęgniarki będą pracować z Włocławka, z Hiszpanii, czy z Łodzi czy skądkolwiek, przecież to nie ma żadnego w ogóle znaczenia. To jest taka rzeczywiście ksenofobia lokalna? Myślałem, że czegoś takiego w ogóle już nie ma. Bo jeśli takie coś jest, to pani dyrektor, ja pani naprawdę współczuję. Jeśli to w ogóle jest prawda, oczywiście. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz, bo to tu nie padło. Rzeczywiście niedługo będzie problem w całym województwie z oddziałami neurologicznymi. Po prostu pacjenci neurologiczni w ogóle nie będą mieli gdzie się leczyć. I to nie chodzi nawet o to, że te oddziały będą zawieszane i zamykane. W miejscu, gdzie ja mieszkam i gdzie prowadzę swój szpital, nie ma oddziału neurologicznego, ale z jednej strony mam szpital w Świeciu, a z drugiej strony szpital w Chojnicach, które posiadają oddziały neurologiczne i udarowe. Średnio raz na tydzień te oddziały są zamknięte. W ten sposób, że nie przyjmują po prostu chorych, bo już nie ma w ogóle w nich miejsca. W związku z powyższym, po prostu życie będzie tak wyglądało, niezależnie od decyzji wojewody decyzji dyrektorów, pacjenci i tak nie będą mieli się gdzie leczyć. I lepiej we Włocławku nie będzie niż gdzie indziej”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział: „Ja nie byłem wnioskodawcą tego punktu, żeby rozmawiać o szpitalu we Włocławku. Jednak uważam, że nie możemy ignorować stanowiska czy powiedzmy głosu organu niższej jednostki samorządu terytorialnego jakim jest Rada Miasta Włocławka. Z tego co wiem pod stanowiskiem podpisali się praktycznie wszyscy radni wszystkich klubów: Platformy, PiS-u, SLD. Nie możemy tego ignorować, ja rozumiem, że takim właściwym organem u nas jest komisja i powinno być omówione stanowisko i być może zaproszeni przedstawiciele Rady Miasta we Włocławku, żeby tę sprawę wyjaśnić. Jeżeli organ niższego szczebla śle do nas stanowisko, powinniśmy też sprawę wyjaśniać. Jeśli nie zarząd, to również sejmik”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przypomniała, że prosiła już o zamknięcie listy mówców. Udzieliła ostatniego głosu.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział „Panie radny, Rada Miasta Włocławek nie jest niższym organem wobec kogokolwiek. Jest to normalny organ. I takich określeń wobec organów samorządowych proszę nie używać, no bo to jest karygodne”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział, że nie o podległość to mu chodziło.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** podsumowała: „Szanowni państwo, temat jest szalenie gorący, jak wszyscy widzimy. Zdajemy sobie sprawę, że to nie jest problem tylko szpitala we Włocławku. To jest problem szpitali w ogóle na terenie naszego województwa i szpitali w Polsce. Myślę, że jeżeli potrzebna jest debata na ten temat, a widać, że jest potrzebna, to nie możemy tego zostawiać na sesję sejmiku

i dyskutować przez cały dzień, po prostu są też inne sprawy na temat których musimy rozmawiać. Więc proponuję – zostawmy to komisjom. Jeżeli komisje uznają, że jest taka potrzeba. Może, panie marszałku, trzeba spotkanie odpowiednie, nadzwyczajną sesję na przykład zwołać i omówić tę sytuację. Jeżeli będzie taka konieczność. Natomiast nie możemy w tej chwili poświęcać całego dnia na tę dyskusję, bo też nie wszyscy są odpowiednio przygotowani do tej dyskusji dzisiaj. Bardzo serdecznie dziękuję, jeżeli nie ma więcej uwag do tego punktu, to informuję, że sejmik informację rozpatrzył”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2021-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 93/21 (zał. nr 6),

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2021 – projekt zarządu województwa – druk nr 94/21 (zał. nr 7).

Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekty uchwał pozytywnie: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Zaproponowała łączną nad nimi dyskusję.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** przedstawił ww. projekty uchwał zgodnie z ich uzasadnieniem.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że o ile nie wzbudzają wątpliwości ruchy na wydatkach i dochodach w przypadku inwestycji drogowych, bo jest to dosyć dokładnie opisana sytuacja: rozstrzygnięte przetargi i harmonogramy budowy, to jest oczywiste. Natomiast, po raz kolejny mamy bardzo duże ruchy jeżeli chodzi o zmniejszenie wydatków w przypadku inwestycji informatycznych to jest aż 41,5 mln zł – zapytał, czy w związku z tym, że zbliża się do końca perspektywa finansowa Unii Europejskiej, właściwie zostało nam dwa lata na rozliczanie tych projektów, czy te projekty, które po raz kolejny przechodzą na kolejny rok nie są zagrożone?

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że skoro wpływy z CIT-u są większe, skoro nie zrealizowane będą inwestycje z RPO – chodzi o prawie 15 mln zł. To uważa, że ten rok powinien być zaplanowany bez deficytu. Skoro jest to przekładane, to skąd się jeszcze bierze deficyt.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział: „Jeżeli chodzi o projekty informatyczne one są już podpisane jeżeli chodzi o wszczęcie postępowań przetargowych. Lada moment będą ogłoszone dwa duże postępowania. Jedno postępowanie przetargowe zostało już zakończone. Jest podpisana umowa. Drugie postępowanie przetargowe lada moment będzie jeszcze w tym miesiącu albo w pierwszych tygodniach października

ogłoszone. Cała dokumentacja jest przygotowana. Nie powinno być zagrożenia. Końcowy termin realizacji w jednym i drugim postępowaniu przetargowy, jeżeli chodzi o informatyzację jest do 30 września 2023 r. Jeżeli chodzi o kwestię deficytu. W chwili obecnej mieliśmy postępowanie na kredyt. W związku z tym, że to postępowanie jest w trakcie, nie możemy teraz nagle zmieniać i zmniejszać deficytu do poziomu zera. Dlatego, że byłoby to sprzeczne z zasadami, jeżeli chodzi o postępowanie przetargowe. Ten kredyt jest uwarunkowany tym, czy te potrzeby kredytowe będą czy ich nie będzie. Jeżeli się okaże, tak jak powiedziałem, że te dochody z CIT-u albo nie będą również realizowane do końca wydatki, to ten kredyt nie zostanie uruchomiony”.

Radny **Marek Hildebrandt** ad vocem powiedział, że ma takie techniczne pytanie. Pani dyrektor szpitala we Włocławku wspomniała, że z informatyzacją ma problemy, to przecież są dwie spółki informatyczne, a już jakie pieniądze ładowane są w te spółki to już nie powie. Sądzi, że prezesi tych spółek to słyszą i może wesprą. I może trzeba na tę chmurę i serwery wojewódzkie to wszystko wrzucić i nie budować serwerowni we Włocławku. Dodał, że jemu się wydawało, że od dawna miało tak być. Skoro są tak duże pieniądze w województwie angażowane, to czas najwyższy, żeby serwerownie i te spółki zaczęły działać.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział: „Ma to już w taki sposób miejsce. Jeżeli chodzi o telemedycynę, to została powierzona realizacja projektu Connectio. I Connectio odpowiada za realizację. Zapłata za poszczególne usługi będzie uzależniona od rzeczywistego wykonania i postępu prac w zakresie tego projektu, czyli faktyczna płatność będzie uzależniona od tego czy będzie postęp techniczny rzeczowo-finansowy czy go nie będzie”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Wprawdzie pan skarbnik powiedział, że w następnym punkcie będziemy mówili o drogach, ale chcę przypomnieć, że 40 mln zł zdejmujemy znowu z dróg. Mówiąc o drogach, będziemy także czytali w informacji, że przekazujemy środki na rok następny. I tak się dzieje każdego roku. Jeżeli CIT rośnie o 60 mln zł, panie marszałku, to powinniśmy co robić dla ludzi. Bezpośrednio dla ludzi. Dla tych, którzy korzystają z naszych dróg. Stąd ja uważam, że powinniśmy wykorzystywać środki na bieżąco, wchodzić w nowe projekty. Nie dzielić na etapy, tak jak droga 265 Kowal – Baruchowo na dwa etapy. Bo co? Bo nie ma pieniędzy, tak? A tu przekazujemy i wykorzystujemy na inne cele? Coś jest nie tak z tym naszym budżetem i z tymi zmianami”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Jeżeli chodzi o cyfryzację i szczególnie medycynę – tak właśnie postępujemy, to już pan skarbnik wyjaśnił. I będziemy konsekwentni, jeśli chodzi o akurat w tym przypadku centralizację zarządzania systemami informatycznymi i tworzeniem repozytorium medycznego w jednym miejscu. Oczywiście nie unikniemy cyfryzacji samych szpitali, żeby chociażby tworzyć bazy centralne, musimy mieć

BKP-y i system musi być rozbudowany. Za to, to się stanie od strony technicznej w przypadku Włocławka wówczas, kiedy powstanie nowy szpital – on w tej chwili ma system, ale oczywiście nie kompletny. Jeśli chodzi o kwestie wykorzystania środków, tak panie radny, tutaj pytanie jest słuszne, taki mamy zamiar, aby jeszcze kiedy przyjmimy jako prowizorium budżetowe przez zarząd województwa projekt budżetu, rozpoczniemy procedury przetargowe. Na taką skalę, dziś nie chcę o tym mówić, bo to jest na razie przedwczesne, ale to będą duże inwestycje drogowe, które jeszcze rozpoczniemy w tym roku, nie czekając nawet na uchwalenie budżetu. Oczywiście konsultując wcześniej z państwem zakresy tych inwestycji, ale tak, one są gotowe do realizacji.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Panie marszałku, pani przewodnicząca, szanowni państwo. Po raz kolejny mamy dosyć poważne zmiany budżetowe. Tu należy się zgodzić z panem radnym Stanisławem Pawlakiem, że zdejmujemy z podstawowych naszych zadań inwestycje drogowe. Tam powinniśmy inwestować. To jest infrastruktura, która jest bardzo zapóźniona, ja sobie nie wyobrażam, w jaki sposób my mamy dojść do ich poprawy. Inne województwa, już nie mówię szerzej, jeżeli tych podstawowych zadań nie realizujemy. To jest powtarzam nie do przyjęcia. I na tym należy się skupić, żeby przygotować infrastrukturę”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania:

- uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2021-2039; wynik głosowania: 16 głosów za, 5 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2021; wynik głosowania: 16 głosów za, 6 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego (zał. nr 8). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. Poprosiła wicemarszałka województwa Zbigniewa Sosnowskiego o jej przedstawienie jednocześnie informując, że na sali są obecni dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej Mirosław Graczyk oraz dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich Przemysław Dąbrowski.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Dzisiaj, w odróżnieniu od ostatniej sesji dotyczącej dróg, przedstawienie informacji rozpocznie wystąpienie dyrektora Mirosława Graczyka, po nim głos będzie zabierał dyrektor ZDW Przemysław Dąbrowski, jak zostało uzgodnione, na koniec sam uzupełni wypowiedzi, a następnie będzie czas na pytania od radnych i konkretne odpowiedzi”.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Mirosław Graczyk** powiedział: „Pozwolę sobie na krótką informację uzupełniającą do materiału, który państwo otrzymaliście w zakresie realizacji inwestycji drogowych. Będę prosił na koniec także pana dyrektora Przemysława Dąbrowskiego, dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, żeby też do pewnych kwestii istotnych dla państwa się odniósł już po moim wystąpieniu. Pozwoliliśmy sobie przygotować dla państwa takie zestawienie, które być może w ilości zadań na tych prawie 30. stronach nie do końca jest uchwycone. Realizujemy w Zarządzie Dróg Wojewódzkich około 67 zadań, które są zabudżetowane, czy to w formule WPF czy to w budżecie jednorocznym. A także kilkadziesiąt różnego rodzaju zadań, które są przygotowywane albo samodzielnie albo w partnerstwie z innymi samorządami. Skala tych przedsięwzięć i ilości zadań jest, nie chcę powiedzieć ogromna, ale na pewno jest dużo większa, niż w latach poprzednich. Także ostatnio podpisane przez zarząd województwa umowy z Ministerstwem Infrastruktury w zakresie rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i zadań obronnych to są kolejne zadania, kolejne prawie 200 000 000 zł, które czekają na wykorzystanie. Chcę, żebyście państwo mieli świadomość tego, że oprócz problemów takich, z którymi borykamy się na co dzień z poszczególnymi zadaniami, czasami bardzo drobnymi, ale jakże istotnymi z punktu widzenia opóźnień lokalnych, jednak ta liczba zadań i wartość, którą mamy, że tak powiem, w obróbce finansowej, jest duża i to są także zadania takie jak chodniki i ciągi pieszo-rowerowe, taki mniej więcej jest zakres w tej chwili obróbki zadań inwestycyjnych. Krótka informacja o tym, jakie mamy koszty jednostkowe zadań. Jak państwo wiecie, od kilku lat realizujemy trochę już też inną formułę i standard tzw. modernizacje. Państwo coraz większe środki przeznaczacie na te zadania. One są realizowane tylko w ramach modernizacji grupy pierwszej czy w ramach modernizacji grupy trzeciej, tych zadań jest kilkanaście i ja przed chwilą je pokazywałem. Ta rozpiętość cenowa wynika oczywiście z pewnego przyjętego standardu. Są to standardy nośności, przebudowy całej konstrukcji jezdni, czy też ewentualnie z ograniczeń związanych z jakością i ewentualnie potrzebami wynikającymi z tzw. stanu technicznego dróg. Te ostatnie bardzo drogie zadania wynikające z zadań obronnych mają swoją specyfikę. Te zadania są uzgadniane z Ministerstwem Infrastruktury i Ministerstwem Obrony Narodowej. Wymagania dotyczące tych dwóch ministerstw są olbrzymie i to są jeszcze wartości szacowane, niezwyfikowane przez postępowanie przetargowe. W najbliższym czasie, w zasadzie w pierwszym kwartale przyszłego roku, będą pierwsze postępowania przetargowe na te cztery zadania wcześniejsze, gdzie już mamy podpisane umowy i jesteśmy na tym etapie, że niedługo będziemy kończyli, będziemy mieli zdolność do postępowań przetargowych w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Istotny dla państwa przy tych problemach związanych z realizacją, z wydatkami, z realizacją rzeczową, to jest ten zakres ilości kilometrów, które chcemy zakończyć w tym roku, to jest liczba 85 km, które chcemy oddać dla użytkownika

zmodernizowanych dróg. Ta ilość kilometrów, gdybyście państwo prześledzili lata wcześniejsze, była zupełnie inna, pokazałem tylko rok 2020, 2019 był jeszcze gorszy, więc mam nadzieję, że wychodzimy z pewnej zapasności związanej ze zdolnością do oddawania kolejnych kilometrów dróg dla użytkowników. Nie ukrywam, że to jest nasz plan, są oczywiście zagrożenia, które mogą spowodować, że te kilometry mogą być na zasadzie -5, ale też mogą być i +5, bo wszystko zależy od naszej zdolności wykonawczej na inwestycjach drogowych. O tym będzie jeszcze mówił pan dyrektor, to są też takie zadania, gdzie przyspieszamy, ale oczywiście są też problemy na zadaniach inwestycyjnych. Chciałbym kilka zdań poświęcić na temat problemów, które dotyczą procesu inwestycyjnego drogowego. Podzieliliśmy je na takie dwa segmenty. Pierwszy, według naszej oceny, jest po stronie wykonawcy. Niestety, zauważamy problemy z zasobami ludzkimi i one chyba są w całej działalności gospodarczej w Polsce zauważalne, także na drogach. Nie mamy podwykonawców, podwykonawcy nie mają osób, szczególnie to jest widoczne przy pracach brukarskich, tam, gdzie siła robocza jednak jest dominującym elementem w tym zakresie prac. Drugi problem, który nam się, niestety, już trochę daje w kość, to jest wzrost cen na materiałach. Wprawdzie mamy umowy podpisane, ale to nie jest tak, że wykonawca nie zabezpieczył portfela zamówień i nie ma stałych umów i dzisiaj go dotyczą problemy związane z dostawą materiałów, to nas to nie dotyczy, bo wcześniej czy później nam się to potem może przełożyć na nasze umowy, na zdolność do wykonawstwa, na opóźnienia, na ryzyko zejścia z budowy, więc zauważamy ten problem. Problem dotyczy także dostępności, brakuje materiałów na rynku, albo za materiałami się czeka nie 2 tygodnie, tylko na przykład 2 miesiące. My dzisiaj mamy problem na wykonawstwie i kilka zadań, około czterech, jest zagrożonych z tak zwanych rocznych zadań i tu wykonawcy nie mogą dostać materiałów. Próbuje pomagać, tutaj szczególna rola dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w dostępie do materiałów. Brakuje przysłowiowej siatki, a siatka nie jest produkowana, bo brak komponentów i koło dostaw się zamyka, więc nie wiem jak to się skończy, ale w każdym razie jest to zauważalny problem i wykonawcy go zgłaszają. Covid jest z jednej strony dobrodziejstwem, przepraszam za to słowo, jeżeli tak mogę w ogóle mówić o Covidzie, bo pozwala w sposób elastyczny rozmawiać z partnerem, jakim jest wykonawca, bo tak chcemy go traktować i szukać sposobów na udrożnienie problemów. Czasami wytłumaczenie covidowe dla niego jest zbawieniem, żeby rozwiązać pewnego rodzaju problemy, ale czasami też jest nadużywane przez wykonawców i my nie mamy nawet oręża w rękę, żeby z nieuczciwym wykonawcą, z takim, o którym wiemy, że te problemy są trochę z jego winy, nawet nie mamy jak rozmawiać, bo Covid rozwiązuje wiele problemów związanych z aneksami i łatwo tłumaczy te tzw. opóźnienia, z którymi de facto musimy się zgodzić. I pozwoliliśmy sobie na końcu pokazać problem rozliczeń zadań finansowanych ze środków Unii Europejskiej, ale jasno chcę tu podkreślić, że to jest problem nie wynikający po

stronie zamawiającego ZDW czy urzędu marszałkowskiego. Ten problem polega na tym, że nie wszyscy wykonawcy, którzy trafiają się nam na inwestycje drogowe, są przyzwyczajeni albo nauczeni przygotowywać dokumenty rozliczeniowe w taki sposób, jaki wymaga akurat specyfika projektów unijnych. I stąd często te problemy związane z opóźnieniami chociażby w rozliczeniach, w płatnościach, które potem przejawiają się w tych przesunięciach budżetowych, o których przed chwilą była mowa. Po naszej stronie problemy, o których chcę, żebyście państwo też pamiętali oceniając działania Zarządu Dróg Wojewódzkich, departamentu czy generalnie urzędu marszałkowskiego. Mamy opóźnienia w realizacji tych wcześniejszych 6,7 inwestycji i jeszcze nie wyszliśmy z dołka, za chwilę dyrektor o nich powie, my wychodzimy i prostujemy i za chwilę te zadania, które mają dwuletnie, trzyletnie, opóźnienie będą zakończone, a na to się nakładają zupełnie nowe zadania. Tą ilość zadań, którą w tej chwili mamy w obróbce, mamy dużo większą niż 3 lata temu, niż 2 lata temu, niż 4 lata temu, inaczej: zdolność organizacyjna naszej struktury, jaką jest ZDW, i departamentu przy tych samych prawie zasobach ludzkich, musiała efektywność wzrosnąć. Być może z tego tytułu za chwilę dojdziemy do ściany. Do tego jeszcze nakładają się dwie perspektywy unijne, bo z jednej strony kończy się obecna perspektywa unijna i konieczność zamykania zadań, gdyż, jak państwo wiecie, i takie są oczekiwania, że nowa perspektywa zaczyna się za rok i za rok musimy mieć zdolność techniczną do postępowań przetargowych i do realizacji zadań, tym bardziej, że Unia Europejska i sam program nałoży na nas także pewne wskaźniki do realizacji związane z kontrakcją, z płatnościami, z certyfikacją, którą trzeba będzie wykonać, i tu też musimy mieć tę zdolność do przygotowania. Te dwa elementy powodują, że inaczej należy spojrzeć na organizację i zasoby kadrowe, którymi dysponujemy. Dzisiaj, jak państwo wiecie, nasza zdolność absorpcji inżynierów, specjalistów drogowych do pracy w ZDW jest ograniczona albo zerowa. Udało nam się pozyskać dwóch projektantów w ostatnim okresie czasu, ale pozyskanie specjalistów drogowców, którzy tą ilością zwiększoną zadań będą w stanie się zajmować, nie jest wcale łatwe. Ja tylko chcę państwu zasygnalizować, że z takimi problemami spotyka się nie tylko urząd, ale przede wszystkim Zarząd Dróg Wojewódzkich, który jest odpowiedzialny za realizację tych zadań, i przy ocenie, jaką państwo przekładacie nam, chcemy, żebyście państwo także mieli tę świadomość. Mam nadzieję także, że w najbliższym czasie propozycje, które przedłożymy zarządowi w zakresie rozwiązania tych problemów, które są po stronie zamawiającego, pozwolą nam na bardziej optymistyczne spojrzenie na przyszłość i rozwiązanie problemów organizacyjno-kadrowych, które są w Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Informacja, którą państwo otrzymaliście w formie mailowej, była oczywiście wspólnie przygotowana przez Zarząd Dróg Wojewódzkich i departament. Poproszę pana dyrektora Przemysława Dąbrowskiego, żeby ewentualnie uzupełnił moje



wystąpienie o krótkie informacje dotyczące poszczególnych inwestycji, ale także jesteśmy gotowi na odpowiedzi na pytania, które państwo będziecie nam zadawali”.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich **Przemysław Dąbrowski** powiedział: „W uzupełnieniu tych materiałów, ponieważ mamy taki okres akurat w drogach szczególnie, ponieważ tak naprawdę w tej chwili jest u nas środek sezonu, więc każde dwa tygodnie mają bardzo duży wpływ na to, co dzieje się na placach budowy, chciałbym szczególnie dwa słowa powiedzieć o tych tematach, które nam ciążyą, ponieważ powinny już dawno być zakończone, powinniśmy je mieć rozliczone. Pierwszy taki temat, bardzo duży, największy, to jest oczywiście droga 548. Droga 548, gdzie mieliśmy wypowiedzenie kontraktu z wykonawcą poprzednim, później trudny okres przeprojektowywania, dostosowywania, ponieważ nowy wykonawca musiał wiedzieć, co chcemy zrobić, jak zrobić, my musieliśmy to wszystko pomierzyć, przygotować się, i w tej chwili mamy sytuację taką, że wykonawca praktycznie na całym froncie działa. Mamy w tym roku, nauczeni doświadczeniem, zapisany tak zwany kamień milowy, to oznacza, że na 11. km zażądaliśmy, aby do końca roku była wykonana co najmniej warstwa wiążąca, tak, aby było to odczuwalne dla społeczeństwa, i tutaj wszystko idzie w dobrym kierunku, nie jest zagrożone te 11 km, czyli na 11 km będziemy mieli już warstwę wiążącą, oczywiście z mniejszymi lub większymi utrudnieniami, ale to nam pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku, a co najważniejsze, wykonawca spełnia nasze oczekiwania i wykonuje te prace prawidłowo. Taką drogą, która zawsze budzi wiele emocji, oczywiście jest droga 265. W tej chwili nie mamy jeszcze podpisanego ostatecznego protokołu końcowego z firmą Eurovia, czyli z poprzednim wykonawcą, ale w tej chwili trwają właśnie prace odbiorowe, w końcu, bo tu jest ważny punkt odnośnie tego, co pan dyrektor Graczyk wspominał, tego zrozumienia u wykonawcy specyfiki robót rozliczanych, które my później sprzedajemy, tak to nazwijmy, do Unii. Tutaj mieliśmy z wykonawcą bardzo dużo problemów z przygotowaniem właściwych dokumentów. Wykonawca widzi to, że w budżecie mamy pieniądze, a my nie płacimy. Nie płacimy, ponieważ są przedstawiane przez wykonawcę złe dokumenty i my nie mamy prawa odebrać, mimo że prace na drodze są zakończone, pewnie niewiele się działo i było to słabo widoczne w terenie. My nie odbieraliśmy tej drogi, ponieważ były źle przygotowane dokumenty odbiorowe. W tej chwili, po naprawdę wielu spotkaniach i to na różnych szczeblach z udziałem urzędu marszałkowskiego i pana marszałka z prezesami firmy Eurovia widzimy, że chociaż mamy już odbiory, od wtorku trwają, i już widzimy, że powinniśmy je w tym kwartale tak naprawdę zamknąć i o tym zapomnieć. Oczywiście będą uwagi, ponieważ tak naprawdę firma Eurovia w tym roku praktycznie tam nic nie wykonywała, więc już powstały np. usterki, i to jest dla nas ważna informacja, którą wpisujemy. Absolutnie to nie jest tak, że tego nie widzimy, są uschnięte drzewa dla przykładu, które wpisujemy, muszą być wymienione, mamy spękaną nawierzchnię, jest to ta nawierzchnia, która jest nawierzchnią specyficzną, ponieważ jej

dolne warstwy są sztywne, górna warstwa jest asfaltowa, i powstały spękania. W tej chwili rozmawiamy z firmą Eurovia jak to odebrać, aby było prawidłowo. Oczywiście to są bardzo trudne rozmowy, bo dla wykonawcy najlepiej to np. te spękania zalać i mieć spokój, absolutnie tego nie dopuszczamy, mamy na 1,5 km bardzo dużo, bo powyżej 100 spękań, i tam nie dopuścimy do takiej sytuacji. Jeżeli z nimi nie dojdziemy do porozumienia, to pewnie sprawa skończy się w sądzie, ponieważ my nie jesteśmy w stanie i nie możemy odebrać w takim stanie tej drogi. Oczywiście drogę 265 też kończymy z nową firmą, a tak naprawdę były dwie firmy, bo jedna wykonała przebudowę kolizji elektrycznych, i to mamy już zakończone i odebrane. W tej chwili kolejna firma po filmie Eurovia kończy zakres do 100%, a więc i Brześć, i przejazd kolejowy, i Kowal. W tej chwili tam właśnie ta firma odczuwa braki kadrowe i brakujących ludzi do robót brukarskich, ale też oczywiście występują znowu niezidentyfikowane urządzenia, i tak mamy w Brześciu Kujawskim, gdzie wodociąg na wszystkich mapach jest w jednym miejscu, a on po rozkopaniu występuje w drugim miejscu, w całkiem innym, nam kolidującym do wykonania oczywistych robót. Oczywiście najpierw idziemy do spółki, do właściciela, ale co mamy zrobić w sytuacji, kiedy właściciel wodociągu mówi, że nie ma w tym roku środków. To nie jest nasz błąd, urządzenie jest umieszczone źle i oczywiście to są znowu roboty dodatkowe, to są znowu opóźnienia, to są znowu roszczenia wykonawcy, ale takie rzeczy niestety występują. Ale oczywiście, żeby nie było tak źle, to też mamy pozytywną drogę, którą kończymy, czyli drogę 559. Jest to droga, na której wykonawca został zmieniony, został wybrany nowy wykonawca, i w tej chwili, w materiałach jeszcze nie ma tej informacji, prawie na połowie mamy już warstwę ścieralną, na 7 km, codziennie trwają prace bitumiczne, codziennie dwa zespoły bitumiczne rozkładają masę i naprawdę w tym roku powinien tam być widoczny efekt dla użytkownika drogi. Oczywiście nie będzie jeszcze ta droga odebrana, nie będzie rozliczona z RPO, ale będzie fizycznie zakończona w terenie i to jest dla nas najważniejsze, żeby użytkownik dostrzegł tę właśnie zmianę i to przyspieszenie. Tutaj dwa słowa na pewno należą się odnośnie tych właśnie przesunięć budżetowych. Akurat te największe przesunięcia budżetowe dotyczą czterech kontraktów, które uznaję, że ogłoszenie ich i podpisanie umów jest akurat dla ZDW sukcesem, ponieważ dopiero w kwietniu otrzymaliśmy je tak naprawdę do budżetu, mówię o tzw. pospółkowych tematach, i świadomie podjęliśmy decyzję, żeby szybko je ogłosić i móc wykonać, tak jak np. drogę 265 od Kowala do granicy województwa. Nie było możliwości żadnej wykorzystania tej dokumentacji z dnia na dzień, zatem zapadła decyzja, że zrobimy odcinki własnymi siłami, szybko przeprojektujemy i zrobimy najłatwiejsze odcinki, aby w tym roku można było jak najwięcej zrobić i wykonać i stąd świadomy wybór prawie 7 km od strony granicy województwa, tak naprawdę łatwiejszych wykonawczo, łatwiejszych ze względu na przeprojektowanie i łatwiejszych ze względu na tą możliwość ogłoszenia. Daliśmy sobie po prostu szansę, żeby te pieniądze wydać. I tak mamy także na

drodze 544, czyli do Bartniczki, gdzie tak samo wybrane zostały tylko te odcinki, które są poza miejscowościami i nam łatwo i szybko pozwolą wykonać pewne elementy prac i je rozliczyć w tym roku. I jeszcze jedna kwestia odnośnie informacji: chciałbym przeprosić, bo na jednym zadaniu, to jest droga 269, gdzie na poprzednich wszelkich informacjach mieliśmy robić przejście przez Izbicę Kujawską. Tam się okazało, że, niestety, nie jesteśmy w stanie tego wykonać, nikt się nam nie zgłosił do przeprojektowania Izbicy Kujawskiej, więc postanowiliśmy ogłosić inne zadanie w to miejsce i właśnie tu u państwa radnych w materiale te dwa tematy się nałożyły, także tak naprawdę w tym roku robimy inny odcinek niż Izbica Kujawska, natomiast w pierwszej kolejności, aby zakończyć tą drogę 269 od strony Błennej do granicy województwa ogłosiliśmy 2 km. Podpisaliśmy już na to umowę, a z oszczędności powstałych poprzetargowo skończymy do granicy województwa, także tak naprawdę ponad 3- kilometrowy odcinek będzie w tym roku zakończony i odebrany. Jeżeli będą jakieś pytania to oczywiście jesteśmy gotowi do odpowiedzi”.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Chcę uzupełnić jeszcze tę drogę 269, to nie jest tak, że z naszej strony zabrakło woli i samodzielnie podjęliśmy tę decyzję, otóż ta decyzja dotycząca drogi 269 została szczegółowo omówiona z burmistrzem Izbicy Kujawskiej, gdzie właśnie zaproponowaliśmy takie rozwiązanie, że skoro nie jesteśmy w stanie w tym roku, nie ze względu na nas, ale dlatego, że nie zjawił się żaden projektant, który chciałby opracować projekt w odpowiednim czasie, zaproponowaliśmy rozwiązanie, że budujemy te 2 km, o których mówił pan dyrektor, i które dzisiaj wydłużamy już do końca do granicy województwa. Natomiast ulicę Warszawską zaproponowaliśmy, że podejmiemy do jej realizacji w roku 2023. Szanowni państwo radni, od momentu, kiedy objąłem funkcję i stałem się odpowiedzialny za drogi, chcę państwa zapewnić, że chyba nie ma jednego dnia, abym nie poświęcił wiele czasu na wspólne rozmowy z dyrektorami, by opracować szczegółową strategię, co do działań podejmowanych w każdej chwili i każdego dnia. Zapewniam państwa, że wspólnie razem, albo z panem dyrektorem Graczykiem, albo z panem dyrektorem Przemysławem Dąbrowskim, byliśmy na każdym odcinku drogi, spotykaliśmy się na przestrzeni tego czasu właściwie z wszystkimi wykonawcami tych dróg. O pewnych problemach, które pojawiają się na drogach, wyraźnie powiedział pan dyrektor Mirosław Graczyk i one nie są zależne od nas, bo my nie mamy na to wpływu, że brakuje pewnych materiałów, które są niezbędne, żeby tę drogę wykonać. Jeżeli mówimy także o ścieżkach, to niestety, nie od nas zależy, oczywiście ja na to zwracam uwagę wykonawcom, że są konkretne umowy i wymagamy od nich, aby wykonywali te prace w określonym czasie, to jednak oni nam sygnalizują z jednej strony Covid, a z drugiej strony to, co także mówił pan dyrektor – braki osobowe i ja bardzo często w rozmowach z prezesami mówię, że to nie jest nasz problem, ale z drugiej strony niestety my tego nie przeskoczmy. Tego nie przeskoczmy, ten problem muszą rozwiązać firmy, ale chcę,

żebyście państwo mieli świadomość, że my w żadnym calu nie zaniedbujemy tego. Prowadzimy te rozmowy na bieżąco, na bieżąco interweniujemy, ale jak powiedziałem, nie wszystkie problemy jesteśmy w stanie rozwiązać. Mówicie państwo o tych przesunięciach, pan dyrektor Przemysław Dąbrowski odniósł się do tych przesunięć, one także nie są spowodowane naszym niedbalstwem, wręcz przeciwnie, poświęcamy dziesiątki godzin na rozmowy, na szukanie dróg wyjścia i rzeczywiście proszę zwrócić uwagę, staramy się wykorzystać maksymalne wszystkie pieniądze, które są możliwe, natomiast nie możemy w tym roku wziąć więcej pieniędzy, musimy je przełożyć na drugi rok w sytuacji, kiedy wiemy, że pewne zadania w tym roku nie będą wykonane, a będą w przyszłym, bo wtedy nie mielibyśmy pieniędzy zabezpieczonych na te zadanie. Pamiętajcie też państwo o tym, o czym wspominał dyrektor Mirosław Graczyk, że my naprawdę nie czekamy na jutro i mamy świadomość tego i mamy nadzieję, że rzeczywiście budżet będzie pozwalał na realizację wielu zadań drogowych w przyszłym roku. Dlatego proszę zwrócić uwagę, już nie macie państwo tego w materiałach, ale myśmy wspólnie z panami dyrektorami poświęcili kilka godzin dyskusji na to, żeby już przygotować konkretne odcinki dróg na przyszły rok i chcę państwu powiedzieć, że wstępnie jesteśmy przygotowani do wybudowania takich bieżących, oprócz tego, co mamy w zadaniach, kolejnych 80 km dróg w przyszłym roku. Oczywiście, jeśli tylko otrzymamy pieniądze, będziemy gotowi go realizacji. Mało tego, mówił też dyrektor Graczyk o tym, my nie tylko patrzymy pod kątem tych remontów, modernizacji bieżących, ale mamy świadomość, że rozpoczyna się, właściwie ona teoretycznie już się rozpoczęła, nowa perspektywa finansowa w ramach RPO, ale tak naprawdę do dzisiaj jeszcze nie są podpisane porozumienia w tej sprawie, choć mamy informacje od dyrektora Pietrucienia, że najprawdopodobniej w drugiej połowie przyszłego roku, najprawdopodobniej będzie to sierpień, będą ogłaszane pierwsze konkursy na budowę dróg, i mało tego, z informacji, które posiadamy wynika, że do 2024, czyli, proszę zwrócić uwagę, 2022, 2023 my musimy zrealizować drogi na kwotę 20% zaplanowanych budowy dróg na okres następny, a więc my nie czekamy, że samo się wszystko zrobi, bo ma rację pan Stanisław Pawlak, któremu dziękuję, zgadzam się z nim, że ta zasada „zaprojektuj i wybuduj” nie jest do końca sprawdzona i być może ona budzi u nas też obawy, ale, żeby wykorzystać środki europejskie, które były jeszcze do dyspozycji, my nie mieliśmy innego wyboru, siedliśmy wspólnie z panami dyrektorami, pan dyrektor Przemysław Dąbrowski, który przecież był kiedyś po innej stronie, bo był dyrektorem firmy, która wykonywała, więc kiedy wyliczyliśmy terminowo, co by było, gdybyśmy chcieli to zrobić na zasadzie: zrobić projekt, ogłosić konkurs itd. to się okazało, że zabrakło nam czasu i my już nie mieliśmy wyboru, żeby pójść inną drogą, musieliśmy pójść tą drogą „zaprojektuj i wybuduj”. Natomiast, żeby uniknąć tego problemu w przyszłej perspektywie, proszę zwrócić uwagę, my już wiemy, bo prawda jest taka, że w przyszłym okresie będziemy budować przede wszystkim obwodnice, mamy

zaprojektowanych 13 obwodnic, one są na różnym etapie, ale te prace już trwają i na część obwodnic musimy być gotowi do przyszłego roku, że jeśli Unia Europejska uwolni środki i będziemy mogli budować te obwodnice, to my musimy już mieć przygotowane dokumentację i w tym zakresie także nie zasypujemy gruszek w popiele. Drodzy państwo, ja zdaję sobie sprawę, ja was rozumiem, że macie uwagi do budowy dróg, że ciągle te efekty nie wzbudzają u was zachwytu, ale proszę mi wierzyć, wspólnie razem z dyrektorami podejmujemy różnorodne kroki, rozmowy, czasami dyscyplinujące wykonawców, żeby naprawdę zrealizować zadania, które sobie nakreśliliśmy i poruszył tą sprawę pan dyrektor Mirosław Graczyk. Pewnie państwo się ze mną zgodzicie, że nie naszą rolą jest zabezpieczanie materiałów dla firm wykonawczych, a my nawet, dzięki pewnym kontaktom, które ma dyrektor Przemysław Dąbrowski, idziemy w tym zakresie, że pomagamy firmom, bo nam zależy, żeby droga była zrobiona jak najszybciej. Drodzy państwo, proszę państwa o wyrozumiałość, jak powiedziałem, myślę, że te informacje, które przekazaliśmy państwu wspólnie, jak państwo widzicie tu nie ma między nami różnic, bo wszystko jest przedyskutowane. Zdaję sobie sprawę, jak mówię, że może nie są to informacje, które w pełni zadowolają państwa, ale chcę, abyście uwierzyli, że robimy wszystko, aby tych dróg w województwie kujawsko-pomorskim powstało jak najwięcej ku zadowoleniu nas wspólnie, ale przede wszystkim naszych mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego”.

Wiceprzewodnicząca Sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała: „Bardzo dziękuję panie marszałku, chciałam ze swojej strony podziękować serdecznie za pana wkład pracy, za wkład pracy całego departamentu, wszystkich osób, które związane są z pracami drogowymi. Naprawdę ja osobiście widzę, że te prace na drogach bardzo się ruszyły, że coś się dzieje. Myślę, że tak będzie dalej, będzie tylko lepiej”.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Dziękuję moim dyrektorom i zawsze wszędzie powtarzam, że dla mnie to wielki honor, że w swoim życiu trafiłem na takich dyrektorów, bo naprawdę są uporządkowani, tu wszystko gra jak w maszynie, choć nie zawsze to się przekłada, ale tu proszę państwa radnych o tę wyrozumiałość, że nie od nas wszystko zależy”.

Wiceprzewodnicząca Sejmiku **Agnieszka Kłopotek** zapytała, czy wśród obwodnic, które są zaplanowane, jak rozumie, obwodnica Tucholi jest na jednym z priorytetowych miejsc”.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Tak, z całą odpowiedzialnością, nie dlatego, że pani przewodnicząca o to pyta. Dokumentacja i całe przygotowanie tej obwodnicy sprawia, że ona jest rzeczywiście na pierwszym miejscu. Tylko pamiętajcie państwo, że zarówno jeśli chodzi o drogi i o obwodnice, to myśmy występowali także o środki finansowe, zgodnie z intencją rządu, do instytucji rządowych. I rzeczywiście mamy taki problem np. na drodze nr 255 do Strzelna, gdzie mamy dokumentację i moglibyśmy

jeszcze za resztę wolnych środków z Unii Europejskiej już teraz ogłaszać przetarg, ale złożyliśmy wniosek do rządu na to, żeby dostać pieniądze z rządu. Ta informacja miała być do końca września jak pamiętam, być może będzie przesunięcie do października, listopada, kiedy będziemy wiedzieli: dostaniemy, czy nie dostaniemy, jeśli nie dostaniemy, to w tę drogę zainwestujemy wszelkie wolne środki unijne, bo mamy tam gotową dokumentację i możemy sprawnie wchodzić na tę drogę. Czyli w zależności od sytuacji tam pójdzie cała „resztówka”, jeśli chodzi o środki unijne. Mamy w głowie jak to zrobić, tylko czekamy na pewne informacje z rządu, czy dostaniemy pieniądze, jakie pieniądze i na które drogi”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Chciałem najpierw bardzo serdecznie podziękować za to, że dotrzymał pan słowa jeżeli chodzi o drogę wojewódzką nr 538 i 2 km nakładki zostały zrobione, za kwotę 75% tego co mieliśmy w budżecie, więc liczę na to, że w przyszłorocznym budżecie zrobimy dłuższy odcinek tj. aż do ronda, które jest planowane z drogą wojewódzką. Natomiast mam pytanie: na spotkaniu, za które już teraz panu dziękuję, które odbyło się w lutym w Radzynie Chełmińskim z samorządowcami powiatu grudziądzkiego, z burmistrzem Radzyna Chełmińskiego, ze starostą powiatu grudziądzkiego Adamem Olejnikiem, z wójtem gminy Gruta Waldemarem Kurkowskim, ustaliliśmy, że zlecimy wspólnie jako gmina miasta Radzyń Chełmiński, jako powiat grudziądzki i jako województwo kujawsko-pomorskie opracowanie planu funkcjonalno-użytkowego dla obwodnicy Radzyna Chełmińskiego (droga nr 534). W bardzo dokładnym sprawozdaniu, które tutaj pan marszałek nam przedłożył, niestety nie widzę tej pozycji, dlatego mam pytanie: co nie zadziało, bo minęło pół roku od tego spotkania, samorzady zagwarantowały że pokryją w 2/3 kosztów opracowanie tego PF-u, a coś utknęło. Jak można to naprawić panie marszałku?”

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Mirosław Graczyk** powiedział: „Jeśli chodzi o temat obwodnic, to w tej prezentacji ich nie ma dlatego, że odnosiliśmy się tylko do zadań budżetowych, które mają zabezpieczone środki finansowe. Akurat plany nowej perspektywy unijnej, tematy obwodnic trochę tutaj zostały pominięte. Potwierdzam, w Radzynie Chełmińskim mamy zbudowane partnerstwo samorządowe, wszystkie samorzady, które poprosiliśmy o takie porozumienie partnerskie, zaakceptowały treść porozumienia, zabezpieczyły stosowne środki na tzw. pierwsze zlecenie dokumentów w postaci STEŚ-u. W tej chwili tylko z prozaicznego powodu, tj. urlopów nie podpisano jeszcze tego porozumienia. Sądzę, że w tydzień powinniśmy to porozumienie mieć podpisane”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Po pierwsze chcę powiedzieć, że za półrocze wykonaliśmy budżet niewłaściwie, dlatego że powstała nadwyżka budżetowa przy planowanym deficycie, nie wykonano wydatków, a jeżeli spojrzymy na wydatki majątkowe, to wykonano je tylko w 17%, a wydatki na drogach zostały wykonane tylko w 15% planu

rocznego. Jest już wrzesień, więc sytuacja jest inna, bo zarząd zaproponował nam, co powiedział pan skarbnik, aby jeszcze z dróg zdjąć środki finansowe. Tu nie wykorzystujemy, tu zdejmujemy, bo jest ich za dużo, a o drogach sam pan marszałek mówi nam, że my mówimy, że jest źle w drogach. Przed sesją pan marszałek mnie prosił, żebym chociaż raz pochwalił. Pochwalę dzisiaj za to, że mamy informację na posiedzenia naszego sejmiku przygotowywaną rzetelnie, i znamy obraz tak, że możemy dyskutować bardzo merytorycznie, całkowicie odmiennie, niż to było w poprzednich kadencjach, gdzie w ogóle takich informacji nie otrzymywaliśmy. Ale co w tej informacji czytamy? Droga nr 265 będzie najdłuższą realizowaną drogą i najdroższą realizowaną drogą w przeliczeniu na kilometr, na metr kwadratowy, w zależności jak liczyć, bo pierwotna umowa zmieniła się, kwota Eurovii to 53,5 mln zł, Inodrog 10,5 mln zł, ile jeszcze będzie kosztować przebudowa Brześcia Kujawskiego i przebudowa Kowala – nie wiem, ale pytanie jest podstawowe – kiedy wreszcie będzie decyzja zezwalająca na użytkowanie tej drogi w całości? Chciałbym, żebyśmy sobie w tych materiałach określali także terminy, bo jeżeli my piszemy tylko co robimy, a nie wiadomo, kiedy mamy zakończyć. Pan marszałek Piotr Całbecki powiedział, że już będą przygotowywane nowe odcinki, i dobrze, ale kiedy skończymy te, które już zaczęliśmy? Obwodnica Lubrańca: 5 października 2020 r. podpisanie umowy, 5 października 2021 r. miało być wejście na plac budowy, całość zadania zakończona 24 listopada 2022 r., odpowiedź na interpelację jest niepokojąca, opóźnienia, poślizgi, aneksy, nie wiem też dlaczego. A wracając do drogi nr 265, bo pan się powołał dzisiaj na odbiory: 21 września, wyznaczono termin, a czy jest to sprawa zakończona? Wracam do obwodnicy Lubrańca, wydatki przesunęliśmy na rok 2022 i 2023, nie wiem dlaczego, czy znowu będziemy do 2023 r. budować w szczerym polu, bo nie było uzgodnień? A kto te uzgodnienia miał wykonać jak nie wykonawca, a jaka jest umowa, jakie są kary za niewykonanie zadań, czy zostały nałożone? Aneks czeka na podpisanie na drogę nr 270, mimo że umowa była podpisana 1 kwietnia 2021 roku na 20,8 mln zł. 1 kwietnia 2022 r. miały być zakończone prace projektowe, a 1 kwietnia 2023 r. wykonanie zadania w całości, ale słyszę i czytam: wykup terenów prywatnych, to co, nikt nie wiedział jaki jest pas drogowy, tylko teraz dopiero wychodzi, że trzeba kupować, nikt nie wiedział, że trzeba przystanki zlokalizować komunikacji publicznej, które my uchwalamy w sejmiku i wiemy, gdzie one są, jakieś odmienne warunki gruntowe wystąpiły? Ja jeżdżę tamtędy codziennie, tam odwierty są ciągle prowadzone już od kilku lat. No i co, źle wiercono w latach, poprzednich? Dzisiaj lepiej się wierci? Pan marszałek przyznał mi publicznie, bo przed sesją rozmawialiśmy: „zaprojektuj i wybuduj” to jest zły system, ale nie można inaczej, bo co? Bo departament i zarząd dróg nie prowadzi merytorycznych planów budowy dróg, to, o co ja się z tego miejsca dobijam od kilku już lat, harmonogram budowy dróg, no i co z tego, że przedłożyliście taki harmonogram jak przyszedł pan marszałek, i jak on jest realizowany?

Nie tak, jak trzeba. W miejscowości Chotel, gmina Izbica, zmodernizowana została droga nr 269, proszę się dzisiaj przejechać i zobaczyć jak ona wygląda, już są zarwane miejsca na tej drodze, czy to tak się powinno robić po pół roku eksploatacji? I na koniec droga jeszcze nr 265, o której dzisiaj była mowa, od Baruchowa do granicy województwa. Dobrze, że weszliśmy na tą końcową część, ale pieniądze dzisiaj przesuwamy, pozostało tych pieniędzy, to dlaczego nie robimy więcej, bo nie było dokumentacji, bo wójt coś źle chodnik zaprojektował w tej drodze mi mówicie w rozmowach telefonicznych, gdzie jest nadzór w tej sprawie, jeżeli 3 lata temu został złożony projekt przez wójta odnośnie chodnika to nikt do niego nie zajrzał, tylko teraz dopiero się mówi, że on jest źle zrobiony? I na koniec nic nie mówi się i nie pisze o drodze nr 269 Chodecz - Choceń - Kowal, Chodecz - Cetty, rada gminy Kowal pytała pana marszałka, pan marszałek podpisał pismo, z którego wynika, że wszystko opisaliście tylko nie ten odcinek, o który chodziło. A kiedy będzie kolejny etap na drodze nr 270 od Lubrańca do Izbicy, bo mówią ludzie i nawet koledzy radni, że fragment od Lubrańca do Izbicy jest to najgorszy odcinek drogi wojewódzkiej. I cisza o nim. A Błenna to nadal nie rozumiem, bo mam przed sobą materiały i tak, 2 km, ale ze względu na konieczność aktualizacji dokumentacji ogłoszono przetarg na zmiany w projekcie, niestety, złożone oferty i konieczność kolejnego przetargu umowę na aktualizację dokumentacji zawarto 14 wrzesień 2021, czy ja dobrze czytam, z firmą MTM Infrastruktura na kwotę 143 z terminem zakończenia 14.09.2022 dokumentacji, a pan marszałek mówi, że robimy drogę od Błennej do granicy województwa, a tu czytam dokumentację: planuje się przesunięcie realizacji zadania z 2021 r. na 2023 r., to tą Izbicę przesuwamy, miasto przesuwamy, na terenie gminy przesuwamy drogi do 2023 r. Albo źle piszecie albo źle mówicie, a w terenie jest tak, jak było, nic się zmienia. To nie jest dobre rozwiązanie, panie marszałku, więcej precyzji w tym, co mówimy i piszemy”.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Droga nr 265: pan dyrektor Przemysław Dąbrowski wyjaśnił, że to opóźnienie jest związane z tym, że firma Eurovia ciągle składa nam nie takie dokumenty, jakie powinny być. Czy oczekujecie od nas tego, że złamiemy prawo i odbierzemy drogę, która odebrana być nie może? Zapewniam pana, że osobiście uczestniczyłem w spotkaniu z panem Horstem, pan dyrektor niedawno - po raz kolejny, i są skutki tych rozmów. Drodzy państwo, dzisiaj ogromna część materiałów niezbędnych do dokonania rozliczenia tej drogi została dostarczona. To jest efekt naszego działania w tej sprawie. Kolejna rzecz, do której się odnośę, a o resztę będę prosił pana dyrektora: Chotel, rzeczywiście tam jest odcinek kilkuset metrów, który musi być wyłączony do totalnej przebudowy, potrzeba wykonać dokumentację szczegółową, nie da się tego zrobić przy dokumentacji uproszczonej. Poprzednia firma, która budowała odcinek od Chotela do Błennej, została poproszona, żeby wykonując tzw. odcinek próbny weszła nam na ten fragment najbardziej zniszczony, i to zrobione zostało bezkosztowo i zgadza się, że



teraz to się psuje, bo ten odcinek musi być naprawdę wykonany zupełnie inną technologią i zupełnie na innych zasadach. Oczekujecie państwo od nas, żebyśmy robili kilometry dróg. Na ten odcinek dwukilometrowy potrzeba będzie znacznych nakładów, a państwo oczekujecie kilometrów, więc idziemy tam, gdzie można zdecydowanie więcej w kilometrach zrobić, niż iść w ten króciutki odcinek. Panie Stanisławie, wyraźnie powiedziałem i podtrzymuję, miała być wykonana dokumentacja na ulicę Warszawską w Izbicy. Niestety nie dało się w odpowiednim czasie tej dokumentacji zrobić, w związku z tym podjęliśmy decyzję: idziemy na 2 km dalej, ponieważ pojawiły się środki, które uwolniliśmy z innych przetargów, poszerzyliśmy ten kontrakt i zdecydowaliśmy, że zbudujemy tę drogę od Błennej do granic województwa. Tę drogę zbudujemy w tym roku, natomiast w 2023 r. to będzie fragment od ulicy Warszawskiej. Tu nie ma z naszej strony złośliwości, tylko wyjaśniam sprawę, żebyście widzieli, być może rzeczywiście ten zapis jest nieprecyzyjny. Uwagi te przyjmuję z pokorą, bo rozumiem wasze zdenerwowanie. Też mam niedosyt, tylko, że my w trójkę nie naprawimy tych spraw, które się ciągną dość długo”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Pani przewodnicząca, my tym sposobem dzisiejszej sesji nie skończymy. Proponuje pytanie i w którymś momencie udziela się odpowiedzi, prowadzenie dyskusji między zarządem a radnymi to jest najgorsza forma przedłużająca obrady”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że postara się przychylić do prośby radnego.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich **Przemysław Dąbrowski** powiedział: „W materiale jest błąd i myślę, że przeprosiłem na początku swojej wypowiedzi. Dotyczy on sytuacji na drodze nr 269, bo poprzednio było projektowanie ulicy Warszawskiej, w tej chwili jest jednoznacznie wykonywany remont na odcinku 3 km, 2 km było w przetargu, kolejny kilometr był wydłużony, bo tak świadomie zostawiliśmy sobie możliwość w przetargu. To są działania, które dla państwa radnych mogą niezrozumiałe, a dla nas budżetowo są bardzo ważne, ponieważ gdybyśmy od razu ogłosili 3 km i oferty by przekraczały nasz budżet, byśmy w ogóle nie mogli podpisać umowy, więc to jest taki wybieg właśnie tym kierunku, aby móc podpisać umowę. Co do drogi nr 270 i wykupu gruntów: to też jest świadome. Decyzja ZRID jest najłatwiejszym elementem wykupu gruntów, pójdzie teraz do 10 osób właścicieli albo więcej, wykupywanie przed inwestycją gruntów jest nieefektywne i wręcz, w wielu przypadkach, niemożliwe. Decyzja ZRID jednoznacznie dzieli nam grunty i później wojewoda je wycenia i je wykupujemy, jest to najprostszy i najłatwiejszy sposób wykupu gruntów, nie ma łatwiejszego sposobu. Odnośnie Chotel osuwisko: tam w tej chwili ze zdjęć chyba z 2016 roku ponad 1,5 m było już dołożonej masy, co roku jest ona dolewana, jest tak bardzo trudny to temat, to jest na odcinku dosłownie 200 metrów. Potwierdzam to, co pan marszałek powiedział: wykonując poprzednią realizację poprosiliśmy, że akurat tu zrobimy odcinek

próbny ze świadomością, że znowu się stanie to, co przez ostatnie 20 lat, absolutnie za to nie zapłaciliśmy i byliśmy tego świadomi. Odnośnie 265 w tej chwili to, co jest ogłoszone to jest 100% na wykonanie tej inwestycji, nie pozostanie już nic innego do wykonania, czyli te umowy, które mamy w tej chwili podpisane, pozwolą zakończyć nam zadanie. O wyborze drogi nr 265 też myślę o następnym odcinku, czyli odnośnie Kowal - granica województwa też chciałbym jednoznacznie powiedzieć, że wybraliśmy ten odcinek my jako ZDW i tutaj wspólnie, aby jak najszybciej w tym roku wykonać cokolwiek i wydać w tym roku pieniądze, ponieważ gdybyśmy ogłosili cały odcinek razem z Kowalem, gdzie mamy kanalizację, znowu wchodzimy w miasto, nie było szans wykonać tego w tym roku, więc podjęliśmy taką decyzję, żeby zrobić te najłatwiejsze odcinki”.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział: „Ja się cieszę w ogóle, że doszliśmy już do takiego poziomu, że ta kurzawa na drogach wojewódzkich opadła i teraz zaczęło się tam coś dziać, bo wcześniej się nic nie działo, tylko czy jeszcze nie można tego troszkę przyspieszyć, bo jadąc z Wąbrzeźna do Chełmna nie wiem, co tam się dzieje, ale tam końca nie widać. Dobrze, że na drodze z Brodnicy do Jabłonowa Pomorskiego jakieś choć elementy są robione, bo myślę, że tutaj trzeba pochwalić pana marszałka, że nawet robienie tych dróg odcinkami sprawia, że te drogi stają się bardziej bezpieczne, bo my musimy mieć świadomość, że na naszych drogach jest zagrożenie życia, a one nie spełniają żadnych norm i tutaj miałem nadzieję, że ta spółka, którą powołaliśmy, ja zresztą byłem przeciwny, bo uważałem, że do niczego, i chciałbym też się dowiedzieć dzisiaj co ta spółka drogowa, która miała te drogi wojewódzkie robić, co dzisiaj robi, może dokumentację, czy tylko wydajemy pieniądze. Dużo jest zrobione, ale dużo przed nami i myślę, że ja rozumiem działania zarządu i jak to robicie, bo inaczej po prostu przy tym bałaganie, który był, inaczej nie szło tego zrobić”.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział: „Tu pan radny Stanisław Pawlak mówił o drodze nr 265, nr 269, już nie będę tego samego pytania zadawał, ale chcę się skupić bardziej na drodze 270, bo o ile odcinek od Brzeźcia do Lubrańca był już od kilkadziesiątu, kilkunastu lat tragiczny, tak teraz od kilku lat odcinek od Lubrańca właśnie do Izbicy, do granicy województwa jest w coraz gorszym stanie z dnia na dzień. I mam pytanie właśnie, bo tutaj była mowa o wykupie gruntów, czy ta droga nr 270 będzie całkowicie przebudowywana czy tylko remontowana, na jakich odcinkach i czy będzie poprowadzona nowym szlakiem i kiedy, przede wszystkim, można się spodziewać realizacji przebudowy czy modernizacji tej drogi”.

Radny **Paweł Zgórzyński** powiedział: „Przede wszystkim chciałbym podziękować za to, co się na drogach wojewódzkich dzieje. Od 2 lat, kiedy zmienił się marszałek odpowiedzialny za realizację zadań drogowych, kiedy zmienili się dyrektorzy, dzieje się naprawdę bardzo dużo i bardzo dobrze. Może nie jest doskonale, może brakuje, ale

popatrzmy szanowni państwo chociażby na tegoroczne wykaszanie rowów: tak wykoszonych, jak w tym roku, nie pamiętam. Za to serdecznie dziękuję i panie marszałku, panowie dyrektorzy, ja bym miał prośbę, bo cały czas słyszymy, tak, jak kiedyś była wojna bydgosko-toruńska, gdzie więcej inwestycji, gdzie mniej, tak w tej chwili ja w zasadzie słyszę tylko o drogach w rejonie Włocławka, że są remontowane, budowane, tam są problemy, widocznie tylko i wyłącznie tam są budowane. Ja miałbym prośbę, abyście nam radnym dali taką rozpiskę, gdzie w poszczególnych okręgach wyborczych są zrealizowane, czy były zrealizowane w ciągu tej ostatniej perspektywy inwestycje drogowe”.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Tak naprawdę nasza dyskusja zakończyła się w momencie zmiany uchwały budżetowej, bo zdjęcie kilkudziesięciu milionów złotych z inwestycji właściwie prowadzi do tego, że ta dyskusja staje się bezprzedmiotowa. Problem główny, oprócz prawidłowego zaprojektowania siatki drogowej i pokrycia nią województwa, to jest przede wszystkim brak racjonalnego i stabilnego budżetu, który w trakcie roku jest bardzo mocno zmieniany, i dopóty nie rozwiążemy tego problemu i nie będziemy racjonalnie planować budżetu, który ma szansę być realizowany, to w tym wypadku tego rodzaju inwestycje będą zawsze w dużej części pisane palcem po wodzie. Zwróćmy uwagę, że szereg inwestycji, które będą realizowane w przyszłym roku, to są też inwestycje, które miały być realizowane w tym roku”.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Odpowiadam na pytanie pana radnego Marka Hildebrandta. Czy można przyspieszyć? Powiem tak, na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że z naszej strony już nie możemy nic przyspieszyć, dlatego że te kontrakty, które są podpisane, my możemy tylko ponaglać prezesów firm do tego, żeby realizowały zadania w określonym czasie, ale te opóźnienia wynikają z tego, o czym też już mówiłem, że brak jest pewnych materiałów, które są niezbędne do budowy, np. od razu odpowiadam, panie radny, jeśli chodzi o nasz rejon, rzeczywiście Grzybno: pierwsza warstwa ułożona, prezes firmy sygnalizuje: panie marszałku, ja nie mam do 10 października nawet odpowiedzi, czy dostanę siatkę. Prośba moja do dyrektora: panie dyrektorze, niech pan interweniuje. I tak jest w wielu zadaniach, natomiast jeśli chodzi o 548 to to, co mówił pan dyrektor, jest wyznaczony kamień milowy. Powiem o kilku zdarzeniach: po pierwsze, kiedy na początku roku widzieliśmy, że są opóźnienia w realizacji, kiedy firma weszła, natychmiast zorganizowaliśmy spotkanie dyrektora i plan naprawczy. Po drugie, proszę zwrócić uwagę, że staramy się pilnować firmę w bieżącej realizacji i pan dyrektor mówi, że kamień milowy został wyznaczony. Ja ostatni raz rozmawiałem z wykonawcami jakieś 3 tygodnie temu, zapewniają mnie, że droga 548 będzie oddana do użytku 2 miesiące przed terminem. Proszę jednak pamiętać, że termin zakończenia tej budowy to rok 2022. To samo droga nr 544: już kilkakrotnie dzwoniłem do prezesa firmy, która wygrała przetarg, ale ta siatka jest problemem, i słyszę: 4 października wchodzimy, ale zobaczymy, co będzie z tą

siatką. To nie zależy ode mnie i państwo potem do nas macie pretensje, że występujemy o przesunięcie środków. Co mam zrobić, jeżeli się okazuje, że pewne materiały są niedostępne i droga nie będzie wykonana, jakie mam wyjście? Muszę przesunąć część zadania na drugi rok, natomiast chcę też, żebyśmy byli uczciwi wobec siebie. Mamy część zadań, które są zaplanowane na 2 lata i problem tylko polega na tym, że, rzeczywiście, macie częściową rację, że nie do końca w 100% zrealizowane jest zadanie wyznaczone na ten rok, troszkę tych pieniędzy przesuwamy na przyszły rok, ale czas zrobi swoje i zapewniam was, że w 2022 te zadania, które są zaplanowane, będą w tym czasie wykonane, i mówię to z całą odpowiedzialnością. Jeśli chodzi o pana radnego Gawędę: nie do końca się zgadzam z panem radnym, otóż to nie jest tak, że my robimy coś chaotycznie, nie wiemy, o co chodzi, proszę mieć też świadomość tego, co, sygnalizują nam wszyscy wykonawcy, gwałtownego wzrostu cen produktów, które kupują firmy. Dzisiaj my mamy problemy z firmami także z tego powodu. Oczywiście udowadniamy im, że to jest ich problem itd., ale problem jest i on nie jest nasz, te problemy nie powstają u nas, my ich nie tworzymy, tylko są niezależne od nas. Natomiast jeśli chodzi o drogę 270, panie dyrektorze, to pana poproszę, żeby któryś z panów precyzyjnie wyjaśnił, jakie są nasze plany odnośnie drogi nr 270, bo takie było pytanie jeśli chodzi o całość tej drogi. I 269 także, tu mogę powiedzieć, że myśmy zaplanowali taki 5-kilometrowy odcinek od Chodcza w kierunku Chocenia i złożyliśmy do programu inwestycji strategicznych, czekamy na odpowiedź czy dostaniemy pieniądze w ogóle na ten odcinek”.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Miroslaw Graczyk** powiedział: „Poruszyliście państwo radni problem planowania zadań inwestycyjnych kolejnych. To też jest sygnał, że być może nadszedł czas, żebyśmy zaczęli z sobą rozmawiać nie tylko o problemach inwestycyjnych tych zadań, które już są zabudżetowane i które są w realizacji, ale także żebyśmy rozmawiali na temat tego, jakie są plany na przyszłość. W tym materiale i w tym punkcie dzisiejszej sesji my takiej informacji państwu świadomie nie przedstawiliśmy, to prawda, natomiast jeżeli dzisiaj mnie państwo pytacie o konkretne propozycje albo plany dotyczące drogi 270, 269 i paru innych, to ja powiem, że jestem nieupoważniony ani nie jestem w stanie państwu dzisiaj odpowiedzieć precyzyjnie co do planów na te zadania, bo to wymaga jednak głębszej analizy związanej z możliwościami realizacji w poszczególnych latach, ale także z pewną terytorialnością zadań i pewną oceną stanu technicznego tych dróg. Jeżeli dziś państwo oczekujecie ode mnie, że ja powiem, że drodze nr 270 między Lubrańcem a Izbicą będzie realizowana w 2022, 2023 roku, to byłoby to totalne przekłamanie. My takich planów na tym etapie nie mamy i nie jesteśmy przygotowani dokumentacyjnie. Najpierw ten proces planowania musi polegać też na tym, żeby dokonać oceny, analizy, potem następuje wybór, a dopiero potem przygotowanie zadań chociażby dokumentacyjnych. Większość tych zadań, które robimy, wymaga niestety decyzji ZRID-

owskiej, jest to specyficzna decyzja, która konsumuje w sobie wiele elementów w procesie inwestycyjnym, w tym także wykupy. My nigdy takich decyzji robimy, kiedy nie mamy zabezpieczenia inwestycyjnego na realizację w wykonawstwie, bo kupić grunty i żeby one leżały, kiedy nie mamy zabezpieczenia finansowego na zadanie, tego po prostu nie robimy. Jeżeli będzie decyzja, żeby uruchomić zadanie obojętnie jakiej drogi, nie chcę wymieniać teraz, to wtedy będziemy uruchamiać decyzję ZRID-owską i przygotowywać ją w tym konkretnie zakresie. Także jeżeli jest taka potrzeba, żeby rozmawiać na temat planów, to my jesteśmy gotowi na taką rozmowę, z tym, że, tak jak powiedziałem, ona jest uzależniona od ilości środków finansowych, które jesteśmy w stanie w perspektywie kolejnych lat dostać. Dzisiaj Zarząd Dróg Wojewódzkich złożył do budżetu przyszłorocznego na nowe zadania ponad 80 000 000 zł. Dopiero poprzedni rok i państwa zgoda pozwoliła nam poza normalnym zabezpieczeniem finalnym tych zadań inwestycyjnych, które już wcześniej zostały wybrane, zabezpieczenie finansów na problemy, które są na tych drogach, państwo dołożyliście nam 25 000 000 zł na modernizację pierwszej i trzeciej grupy i tylko w tych finansach się poruszamy. Jeżeli dostaniemy kolejne 50 to jesteśmy gotowi na realizację i rozmowę na temat tego, które drogi chcemy w pierwszej kolejności ratować, realizować, jak łączyć, jak spełniać oczekiwania mieszkańców. Oczywiście mamy swoje typy, tak, jak pan marszałek powiedział, przedyskutowane w zakresie właśnie takich pilnych potrzeb i uzgodnień, które są dokonywane na poziomie spotkań z samorządowcami, i takich priorytetów, które są w poszczególnych powiatach artykułowane i w przypadku powiatu wrocławskiego to wiemy, że najpilniejsze jest 269 Chodecz – Choceń. Tak, to prawda, będziemy starali się to zadanie przygotować w pierwszej kolejności, ale dzisiaj nie mamy na to pieniędzy, mówię o środkach finansowych na wykonawstwo, żeby gwarantować realizację. Proszę pamiętać także o tym, i chciałbym, żebyście państwo także mieli tą świadomość: nasza zdolność organizacyjna do zwiększania ilości zadań, tempa, efektywności jest na wyczerpaniu. Dyrektor ze swoimi służbami ma ograniczone możliwości organizacyjne i tutaj nawet jeżeli państwo nam tu położycie w tej chwili 150 000 000 zł i powiecie: proszę bardzo zrobić to 50 km, to my tego nie zrobimy. Więc tutaj też musimy bardzo elastycznie patrzeć na problem zdolności organizacyjnych i zdolności też wykonawców do wchłonięcia i zrealizowania tych zadań”.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Z odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że spółka przekazała wszelkie dokumentacje dotyczące budowy dróg i teraz to zadanie przejęło ZDW, natomiast spółka wykonuje już tylko zadania w zakresie infrastruktury kubaturowej, i to już jest poza moim polem działania. Natomiast konkludując o tych drogach, mając świadomość tych niedostatków i tych problemów proszę zwrócić uwagę na jeden fakt, który w ostatnich wielu latach się nie wydarzył: poważna ilość kilometrów, mam tu na myśli drogę 559, 17 km drogi będzie przekazane o co najmniej pół roku wcześniej, niż miało być.

Myślę, że to powinno być najlepszym takim dowodem na to, że staramy się jak najlepiej wykonywać nasze zadania. Ja wiem, że to nie broni wszystkiego, ale myślę, że przyznacie państwo, że to, co obiecywałem tu z tego miejsca to uważam, że wspólnie razem, wszyscy, bo państwo też na to macie wpływ, jednak to realizujemy. Wiele zadań jest nowych, których nie planowaliśmy, a też są one realizowane. Oczywiście są pewnie też drobne przesunięcia, też mam tego świadomość, ale gdybyśmy podsumowali to całościowo to myślę, że obietnice są spełniane. Oczywiście, ja działam w imieniu marszałka Piotra Całbeckiego i chcę powiedzieć, że to pan marszałek wyznacza mi jasno i konkretnie zadania”.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział: „Chciałbym tylko może taką myśl na koniec, żeby o sprawach podstawowych, czyli o infrastrukturze drogowej, starać się mówić merytorycznie, bez emocji, bo emocje tutaj w tym wypadku są niepotrzebne. Dziękuję panie marszałku za zaangażowanie, jest ono wyczuwalne w pana głosie. Myślę, że pan wywiązuje się z powierzonego panu zadania”.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Słyszałem tutaj wiele waszych głosów, ale chcę, żebyście wiedzieli, że my kiedy planujemy realizację budowy i remontów dróg, to staramy się też patrzeć na to, o czym mówimy na co dzień: równomierny rozwój województwa i staramy się pamiętać także o części bydgoskiej i realizujemy te zadania równomiernie rozkładając na rejon włocławski, toruński i bydgoski i chcę tutaj, żebyście mieli też państwo, mimo że nie zadawaliście pytania, to chcę, żebyście wiedzieli, że my o tym regionie bydgoskim też nie zapomnieliśmy, bo województwo jest jedno i chcemy w miarę sprawiedliwie dzielić się zadaniami w zakresie infrastruktury drogowej”.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Panie marszałku, to że koszty rosną nikt na tej sali z nas tego nie zaneguje, tylko w tym przypadku, kiedy zdejmujemy z budżetu kilkadziesiąt milionów, nie ma to zastosowania. Ja wróć do tego, że problemem jest prawidłowo zaplanowany budżet i nad tym się należy skupić w przyszłości, żebyśmy mogli racjonalnie realizować te inwestycje, które zostały zaplanowane”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała: „Bardzo dziękuję. Chciałabym tylko przypomnieć panu radnemu, że od wielu lat jak jestem radną i planowaliśmy budżet, nigdy nie zdarzyło, żeby budżet zaplanowany był wykorzystywany taki jaki był, zawsze w ciągu roku budżetowego są zmiany i to jest nieuniknione, więc my nie możemy ściśle zaplanować na początku roku, że wydamy tyle i tyle pieniędzy i tak będzie do samego końca, niestety taka jest rzeczywistość”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Chcę pochwalić i podziękować, bo musimy dbać o zrównoważony rozwój, którego w zakresie dróg nie mieliśmy w poprzednich kadencjach, i to też trzeba uwzględnić w swoim działaniu, że te zaległości trzeba w jakiś sposób odpracować. Ale drugie: nie mam teraz przed sobą i sobie nie przypomnę dokładnej daty, zarząd naszego województwa, w którym już pracował pan Zbigniew Sosnowski, przyjął

program budowy dróg, co do którego nie wyczytałem, żeby był zmieniony. I tam, w tym programie mamy wymienione wszystkie odcinki, o których dzisiaj dyskutujemy, stąd mówienie o Izbicy w odpowiedzi na pytanie pana radnego Jaranowskiego że nie ma upoważnienia do wykonywania przygotowanej dokumentacji, jest złym stwierdzeniem, bo koło się zamyka, panowie dyrektorzy, i znowu będzie „zaprojektuj i wybuduj”. Przecież dokumentacje powinny być przygotowywane wcześniej w oparciu o przyjęte materiały przez zarząd tego województwa w tej kadencji i stąd namawiam do realizacji tego programu albo do jego zmiany, jeżeli on jest nierealny, musimy mówić w oparciu o dokumenty i fakty”.

Radna **Katarzyna Lubańska** powiedziała: „Myślałam, że się nie doczekam tego czasu, kiedy będę mogła podziękować oficjalnie za realizację remontu drogi nr 548. Rozmawiamy o tej drodze od prawie 4 lat i rzeczywiście, panie marszałku, panowie dyrektorzy, muszę podziękować za dynamikę remontu tejże drogi, która dwa lata była właściwie porzucona a ludzie rzeczywiście dochodzili już do granicy swoich nerwów. Dziękuję. Chciałabym również podziękować panom dyrektorom za realizację podjętych zobowiązań również w kwestii drogi nr 589 Grzywna – Chełmża, chociaż jest ona daleka od idealnego wykonania jeszcze, myślałam, że ona będzie frezowana i będzie wtedy nalewka, przyjęliście panowie inną formę naprawy. Bardzo dziękuję również za sprawną komunikację z departamentem”.

Więcej pytań ani wag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** zarządziła 20-minutową przerwę w obradach.

- przerwa

Po przerwie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** wznowiła obrady i przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał temat „Biologizacja rolnictwa. Praktyczne aspekty zastosowania probiotyków w środowisku człowieka” (zał. nr 9). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Temat biologizacji rolnictwa przedstawił prezes Stowarzyszenia Ekosystem-Dziedzictwo Natury w Warszawie **Stanisław Kolbusz** (prezentacja zał. nr 9a). Na wstępie wyjaśnił, że biologizacja rolnictwa to operowanie biologicznymi czynnikami plonotwórczymi, czyli między innymi kompostem, obornikiem, płodozmianem czy odpornymi odmianami, w celu wytwarzania zdrowej żywności i ochrony środowiska. Pozwala to na uniezależnienie produkcji rolnej od petrochemii i farmacji, chroni i rewitalizuje żyzność gleby, zmniejsza zużycie wody i energii oraz poprawia stan środowiska, jakości żywności i zdrowia ludzi, co wpisuje się w realizację unijnych dyrektyw z zakresu gospodarki rolnej i ochrony środowiska.

Następnie głos zabrał **Marek Brunka**, rolnik – sadownik z okolic Chojnic, wytwórca i pomysłodawca przetworów, które nie szkodzą zdrowiu, przedstawił praktyczne aspekty

zastosowania probiotyków w środowisku człowieka. W jego gospodarstwie od 16 lat są stosowane mikroorganizmy, sady chronione są probiotykami, a wytwarzane przez niego produkty, np. powidła śliwkowe nie mają cukru. Probiotyki stosowane do produkcji pieczywa przedłużają jego trwałość i poprawiają jakość – jest smaczne i zdrowe.

Pogratulował radnym województwa, że jako pierwszy sejmik w kraju wprowadzili do strategii rozwoju województwa zapis dotyczący biologizacji rolnictwa. Zaapelował, aby strategia ta się rozwijała. Wyraził opinię, że za zdrowie społeczeństwa nie jest odpowiedzialny minister zdrowia lecz minister rolnictwa, czyli rolnicy, którzy powinni produkować zdrową żywność oparta na produktach naturalnych (materii organicznej), a nie chemii. Na pytanie, co zrobić, aby produkt rolniczy był najwyższej klasy? Odpowiedział, że należy wrócić do biologizacji – materia organiczna musi wrócić do gleby. Wyjaśnił, że 1% próchnicy w glebie absorbuje do 150 tys. litrów wody wtedy, kiedy jest ona potrzebna, tj. w czasie wegetacji. A 1% materii organicznej daje dodatkowo około 30% azotu, który nie spływa do wód gruntowych. Wszystko zaczyna się od próchnicy, tj. materii organicznej, która zostaje przez kompozycje mikrotyczne przerobiona na klasy glebowe. Podał, żeby podnieść w glebie ilość próchnicy o 1% to potrzeba na to 100 lat pracy organicznej, a tu robiona jest rewolucja, bo w kilka lat można podnieść jej ilość nawet do 1-3%. To wszystko dzięki certyfikowanym probiotykom. O tym wszystkim uczy się już młodych ludzi w szkołach rolniczych. Podsumowując swoje wystąpienie powiedział, że to dzięki zdrowej żywności ludzie będą zdrowsi. Przedstawił produkty zawierające probiotyki, które sam wytwarza z przeznaczeniem dla domu, pielęgnacji ciała, gleby i roślin, zwierząt oraz oczyszczalni i kompostowni.

Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o stanie wdrażania Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020, w tym instrumentu ZIT (zał. nr 10). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich **Rafał Pietrucień** przedstawił stan wdrażania Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do Stowarzyszenia „Droga Ekspresowa S10” – projekt zarządu województwa – druk nr 88/21 (zał. nr 11); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt pozytywnie:



wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 16 głosów za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Wojewódzkiego programu przeciwdziałania narkomanii w województwie kujawsko-pomorskim na lata 2021-2025” – projekt zarządu województwa – druk nr 89/21 (zał. nr 12); Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w województwie kujawsko-pomorskim na lata 2021-2025” – projekt zarządu województwa – druk nr 90/21 (zał. nr 13); Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 16 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 86/21 (zał. nr 14). Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski**. W imieniu zarządu województwa, zgłosił autopoprawkę do ww. projektu uchwały (zał. nr 14a) dotyczącą zmiany zapisu paragrafu 5 na: „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.” Wyjaśnił, że jest to uchwała w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu, a nie zmiany statutu, więc nie ma konieczności jej publikowania.

Radny **Michał Czepek** uważa, to jest bardzo nie w porządku wobec pozostałych miast województwa kujawsko-pomorskiego, w tym dużych miast prezydenckich, że samorząd województwa utrzymuje filie dwóch bibliotek wojewódzkich: w Bydgoszczy i w Toruniu. Rozumie potrzebę utrzymania bibliotek wojewódzkich, jako dużych organizmów, ale uważa, że ich filie powinny być prowadzone przez miasta. Zaapelował do marszałka, aby rozpocząć rozmowy z prezydentami Bydgoszczy i Torunia by filie, które służą tylko i wyłącznie mieszkańcom tych miast były prowadzone przez te miasta.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** podziękował radnemu za tę uwagę. Dodał, że zarząd województwa ten stan analizuje od wielu lat. Stan zastany był taki, że kiedy

powstawały samorzady województw biblioteki te zostały im przekazane, a jednocześnie nie utraciły one swych funkcji miejskich, czyli były zorganizowane w ramach filii. Zarząd województwa wyraźnie dostrzega, iż miasta, gdzie są te biblioteki nie w pełni finansują działanie ich filii. Te układy finansowe są dość skomplikowane, bo np. biblioteka wojewódzka w Bydgoszczy działa w gmachu należącym do miasta, a samorząd województwa prowadzi filie. W tym roku zarząd województwa zaproponował prezydentom Torunia i Bydgoszczy zmianę systemu finansowania tych filii, tzn. aby było oparte na pokrywaniu 100% kosztów.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że cieszą go działania zarządu polegające na optymalizowaniu działalności tych filii patrząc na koszty.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że jest zdziwiony tokiem tego rozumowania, ponieważ na barkach samorządu województwa ciąży obowiązek prowadzenia bibliotek wojewódzkich. To, co swego czasu się stało jest formułą, w której miasta pomagają samorządowi województwa, by nie dublować pewnych funkcji, a także partycypować w kosztach funkcjonowania. Dlatego sądzi, że wywoływanie tak daleko idących oczekiwań jest nie na miejscu. Natomiast nie ulega wątpliwości, że w tych bibliotekach, które prowadzi samorząd województwa, w szczególności w sprawach dotyczących wynagrodzeń pracowników od wielu lat są skargi. Oczywiście, trzeba zweryfikować porozumienia, które swego czasu były zawarte (w Bydgoszczy w 1999-2000 r.), ale nie należy psuć tych relacji, bo będzie jeszcze większy kłopot dla obu stron, przy świadomości, że taki obowiązek samorząd województwa ma nadal.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział, że zarząd województwa zdaje sobie sprawę z tego, że regulacje dotyczące wzajemnych rozliczeń między samorządem województwa a samorządami Bydgoszczy i Torunia były określone wiele lat temu i przez ten czas nie były poddawane żadnym modyfikacjom. Zarząd myśli o funkcjonowaniu i kosztach funkcjonowania filii w miastach wojewódzkich, i przedwstępnym działaniem do tego myślenia jest dzisiejsza uchwała, która przygotowuje nas do zmiany statutu, który zmniejszy liczbę funkcjonujących w Bydgoszczy filii, tj. likwidacja filii nr 25. Tam w ciągu trzech lat liczba użytkowników filii zmalała z 311 do 151 osób. Dziś do tej filii przychodzi średnio około 8 osób dziennie. Jeżeli nawet zauważymy, że filia ta jest obsługiwana przez jednego pracownika zatrudnionego na pół etatu, to jednak utrzymanie całej struktury tej filii jest znacznie droższe i nieracjonalne. Tym bardziej, że przez bardzo nowoczesne techniki, które w tej chwili wprowadzają wszystkie biblioteki, dostęp do książek jest bardzo ułatwiony np. poprzez systemy elektronicznego zamówienia, a w Toruniu zostały uruchomione paczkomaty. Dlatego uważa, że mieszkańcy nie są pozbawiani dostępu do książek, a racjonalizowanie funkcjonowania struktur też jest zadaniem zarządu województwa.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** skomentowała, że pozostaje pytanie, co można jeszcze zrobić, aby zwiększyć czytelnictwo w naszym województwie,

które niestety zamiera. Książki, niestety, zastępowane są sprzętem multimedialnym. Jest to problem bardzo szeroki i być może należałoby spróbować podjąć jakieś działania, zaczynając już od najmłodszych mieszkańców, żeby jednak zachęcać do sięgania po książkę, bo kontakt z nią jest niezastąpiony i nie do przecenienia.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy z autopoprawką. Wynik głosowania: 18 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Muzeum Etnograficznemu im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 91/21 (zał. nr 15); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 16 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku – projekt zarządu województwa – druk nr 92/21 (zał. nr 16); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt pozytywnie: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 16 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad: informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 17).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji bądź zapytania należy je złożyć na piśmie.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że ma zapytanie i jednocześnie prośbę, ponieważ mieszkańcy Włocławka i powiatu włocławskiego, piszą do radnego w sprawie połączeń kolejowych z Torunia do Łodzi. Czy w nowym rozkładzie obowiązującym od grudnia będą takie połączenia? Dodał, że były takie połączenia w poprzednich rozkładach. Jest prośba mieszkańców, żeby utrzymać te połączenia – bezpośrednio z Torunia do Łodzi

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** poprosiła o złożenie zapytania na piśmie, by została udzielona odpowiedź. Dodała, że z tego, co pamięta, to połączenia

kolejowe, które mają być wyłonione w tym przetargu dotyczą takiego stanu jaki był w 2019 r. Jeżeli wtedy były, to powinny być te połączenia utrzymane.

Więcej interpelacji ani zapytań nie zgłoszono.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał: wolne głosy i wnioski.

Radny **Michał Czepek** w imieniu swoim własnym i pana prezydenta Grudziądza oraz wszystkich mieszkańców Grudziądza bardzo serdecznie podziękował za wsparcie, za przyjęcie uchwały o ustanowieniu roku 2021 rokiem Bronisława Malinowskiego. Dzięki państwu udało się ten rok Bronka obchodzić w sposób godny i uważa, że w taki sposób przypominający wszystkim mieszkańcom Grudziądza, ale całego województwa jak wielką postacią, wybitnym sportowcem był Bronisław Malinowski. Jeszcze bardzo serdecznie podziękował.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** również serdecznie podziękowała za te ciepłe słowa.

Radny **Roman Jasiakiewicz** wyszedł z propozycją, aby szanowny zarząd, urząd marszałkowski w dobie, kiedy wszyscy wojują i nawołują do rezygnacji ze wszelkich plastików, rozważył może, by plastikowe butelki z napojami się nie pokazywały. Może lepszy byłby dzbanek z wodą, bo plastik, to paskudztwo, które się rozkłada kilkaset lat.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że jest to propozycja do przemyślenia.

Przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Tadeusz Pogoda** powiedział, że Konwent Wójtów Województwa Kujawsko-Pomorskiego zwrócił się do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, aby podjęły stanowisko w sprawie wzmocnienia finansowania w przyszłej perspektywie finansowej przedsięwzięć infrastrukturalnych na obszarach wiejskich, ponieważ według prognozowanej zmiany polityki w tym zakresie ma zostać ograniczone finansowanie z PROW-u, właśnie realizacji inwestycji infrastrukturalnych na terenach wiejskich. Takie wspólne posiedzenie się odbyło. Pani Elżbieta Piniewska przewodnicząca sejmiku wystosowała do Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej stanowisko ww. komisji. 21 września br. otrzymano odpowiedź, którą zgodnie z decyzją komisji odczytał: „Szanowna Pani Przewodnicząca, doceniam zainteresowanie i troskę Pani Przewodniczącej oraz Przewodniczących i Członków obu komisji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego kwestią zabezpieczenia środków w ramach nowej perspektywy finansowej na rozwój infrastruktury publicznej na obszarach wiejskich. Istotą polityki spójności jest niwelowanie nierówności rozwojowych i wyrównywanie szans wszystkich terytoriów i grup społecznych, dlatego pragnę Państwa zapewnić, że obszary wiejskie wraz z ich mieszkańcami zawsze były i są uwzględniane przy opracowywaniu dokumentów

strategicznych i programowych. Obszary wiejskie w Polsce charakteryzują się dużą różnorodnością w zakresie wyzwań rozwojowych, stąd też programując wsparcie należy zastosować odpowiednie instrumenty wsparcia dedykowane różnym ich typom. Są to bowiem z jednej strony obszary zmarginalizowane, o ograniczonym potencjale do włączenia się w główny nurt procesów rozwojowych w Polsce, z drugiej zaś będące w zasięgu oddziaływania miast średnich i dużych, tworzące z nimi całość funkcjonalną. Mamy do czynienia zarówno z terenami zdominowanymi przez rolnictwo, jak i takimi, na których funkcja rolnicza nie odgrywa wiodącej roli. Z polityki spójności realizowane będą zatem działania dla zmarginalizowanych obszarów wiejskich, które są obszarami strategicznej interwencji państwa (OSI), co wynika z Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego. W tym zakresie niezwykle istotnym jest odpowiednie zaadresowanie pomocy ze wszystkich źródeł. Polityka spójności niewątpliwie w tym zakresie wesprze procesy włączenia społecznego oraz poprawy dostępności cyfrowej i jakości środowiska. Kwestia dostępności transportowej tych obszarów, ze względu na ograniczenia w polityce spójności, powinna zostać podjęta przede wszystkim w ramach programów rządowych będących w gestii Ministra Infrastruktury. Dodatkowe środki w ramach Krajowego Planu Odbudowy będą mogły wspierać działania mające na celu uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej na obszarach wiejskich. Polityka spójności realizować będzie także instrumenty skierowane do obszarów wiejskich będących w orbicie oddziaływania miast, których celem jest wzmocnienie i rozwój miejsko-wiejskich powiązań funkcjonalnych. Służyć temu będą instrumenty terytorialne obejmujące miasta, zwłaszcza miasta średnie oraz ich obszary funkcjonalne, stanowiąca w przeważającej części obszary wiejskie. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj działania zmierzające do optymalizacji kosztowej świadczenia usług publicznych, które mają być realizowane wspólnie przez kilka gmin tworzących obszar funkcjonalny w ramach tzw. projektów zintegrowanych, tj. m.in. transport publiczny, szkolnictwo zawodowe, planowanie przestrzenne. Dołożyliśmy też starań, aby promować realizację w regionach instrumentu Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS). Z całą pewnością RLKS będą realizować przynajmniej dwa regiony, w tym województwo kujawsko-pomorskie, które z sukcesem wdraża ten instrument w obecnym programie regionalnym. Jest jednak duża szansa na znaczne zwiększenie tej liczby, gdyż kilka zarządów województw realnie rozważa wprowadzenie tego podejścia w okresie 2021-2027. Lokalne Grupy Działania (LGD) będą mogły otrzymywać wsparcie także w innych programach regionalnych, co przyczyni się do zwiększenia możliwości pozyskiwania środków przez LGD finansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Projekty kontraktów programowych na lata 2021-2027 zawierają ramowy zapis, zobowiązujący instytucje zarządzające do przeznaczenia określonego wolumenu środków na obszary wiejskie, tak jak to było w obecnej, kończącej się perspektywie finansowej. Szacujemy, że na obszary wiejskie z polityki spójności trafi ok. 10 mld euro. Na obszarach

wiejskich będą realizowane także działania programów krajowych. Jednak ostateczny zakres projektów, które będą mogły być realizowane na obszarach wiejskich zależy do ostatecznych zapisów tych programów wynegocjowanych z Komisją Europejską. Kluczową rolę w odpowiednim zaadresowaniu wsparcia dla obszarów wiejskich odgrywa Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, pełniący funkcję instytucji zarządzającej dla programu regionalnego na lata 2021-2027. Jestem przekonany, że wsparcie z polityki spójności, przy znaczącej puli środków dla polskiej wsi w ramach Krajowego Planu Odbudowy, będzie stanowiło istotny impuls rozwojowy dla obszarów wiejskich. Z poważaniem z up. Ministra Waldemar Buda Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej”.

Przewodniczący powiedział, że naszym zadaniem było przede wszystkim, żeby może padła deklaracja, że właśnie z tego tytułu zostanie zwiększona alokacja w ramach puli przeznaczonej na regionalne programy operacyjne, ale jak widać takiej deklaracji nie ma.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że może byłoby dobrze, aby wszyscy radni otrzymali to pismo do wiadomości, gdyby ktoś był zainteresowany.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że pan radny Jacek Chmarzyński złożył akces do Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej i dzisiaj jednogłośnie został do niego przyjęty. Druga sprawa dotyczy dzisiejszej sesji. „Byliśmy dzisiaj tutaj słuchamy bardzo ciekawej momentami prelekcji dotyczącej wzbogacania gleby i suplementowania diety. I o ile pierwsza część tego wystąpienia pewnie mogła niektórych a może wszystkich zainteresować, to według mnie nosiła jawną ukrytą reklamę firmy. W związku z tym chciałbym jednak się dowiedzieć, kto odpowiadał za taką formułę, czy wiedział, że tak to będzie wyglądało, jeśli to chciałbym wiedzieć kto to jest. Czy to rzeczywiście teraz taki zwyczaj będzie, że przy okazji różnych wystąpień będą reklamowane firmy i my będziemy tak co sesję wysłuchiwać różnych ciekawostek?”

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała: „Myślę, że to była decyzja, która zapadła na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nie wiem kto był za to odpowiedzialny, ale myślę, że możemy do tego dojść. Nie sądzę, abyśmy na każdym posiedzeniu mogli reklamować jakieś firmy, no bo to tak nie za bardzo. Ale pierwsza część była interesująca i mogliśmy posłuchać o aspektach biologizacji gleby”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Ponieważ nie było dyskusji w tym punkcie dot. biologizacji rolnictwa, to ja na koniec chcę powiedzieć i wyrazić podziękowania za to, że pani przewodnicząca zarządziła wprowadzenie do porządku dziennego tego punktu, który był wcześniej bardzo wnikliwie analizowany przez komisję rolnictwa. Zgadząc się z wystąpieniem mojego kolegi, to prelegentem dzisiejszym miał być pan Stanisław Kolbusz prezes Stowarzyszenia Ekosystem. Natomiast ani w czasie posiedzenia komisji rolnictwa,

ani komisja nie była powiadomiona o udziale pana Marka Brunka, który wystąpił też ku mojemu zdziwieniu. Ponieważ na posiedzeniu komisji wystarczyły dla radnych członków komisji informacje, które były prezentowane może nawet szerzej niż dzisiaj przez pana prezesa Stanisława Kolbusza. Jak się stało, dlaczego tak, to ja oczywiście nie wiem. To jest sprawa pierwsza wyjaśniająca te kwestię. Natomiast jeżeli chodzi o sprawę drugą, którą chciałbym poruszyć, to jednak uważam, że biologizacja rolnictwa, która była omawiana w pierwszej prezentacji i działania z tym związane, są bardzo istotne dla rolnictwa w Polsce, bo one przecież stanowią podstawę zdrowej żywności. I z tego punktu widzenia, chciałbym serdecznie podziękować za to, że pan Stanisław Kolbusz był tutaj z nami i te prezentację nam omówił. Ale chciałbym także zwrócić się także do naszego zarządu o to, bo to jest także wniosek z komisji, aby w przygotowywanym nowym programie operacyjnym na nową perspektywę zawrzeć zapisy dotyczące także wsparcia jak gdyby gospodarstw ekologicznych, które słabo się rozwijają w naszym województwie, ale one już funkcjonują w zakresie produkowania zdrowej żywności i wsparcie dla ogólnie dzisiaj słyszeliśmy biologizacji rolnictwa, która ma także wpływ na nasze środowisko i na naszą zdrowotność. Myślę, że można szerzej o tym mówić, także w szkołach rolniczych wprowadzając do programu pewne tematy jak również w naszej telewizji regionalnej, która chyba za nasze pieniądze prowadzi programy rolnicze. Ja tam nigdy nie byłem zaproszony, ale takie oglądałem. Dobrze byłoby, aby to mówić. Na koniec, wszyscy radni w budżecie uchwalamy także wsparcie dla Stacji w Chrzastowie, corocznie przekazując określone środki finansowe. Czy niedobrze by było, aby z nowego budżetu zalecić także stacji, aby ona zaczęła stosować probiotyki w swoich doświadczenia, które stacja także prowadzi z udziałem naszych środków finansowych. Chcę powiedzieć pani przewodnicząca, że takie wnioski zgłosili członkowie naszej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czułem się zobowiązany o nich powiedzieć”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** pogratulowała panu radnemu Jackowi Chmarzyńskiemu przystąpienia do Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej i życzyła miłej i owocnej współpracy.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek**, dziękując paniom i panom radnym za obecność, zakończyła obrady XXXVI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły:

Maryla Majtczak (punkty: 1-6; 9-12; 14-20)

Anna Sobierajska (punkty: 8; 13)

Emilia Szymczak (punkt: 7)